

Elise

Iskra przebudzenia

Żyj miłością - kochaj życie



Copyright © André Nama'Him Meyr
Wszelkie prawa zastrzeżone
Niniejsze tłumaczenie w języku polskim może być swobodnie rozpowszechniane

Wydanie 2 zmienione 2017
Dalsze zmiany w 2023 r.

Strona główna autora:

celeson.com & el-achai.com

ELISE - Iskra przebudzenia

Żyj miłością - kochaj życie

Treść

Uwaga

Słowo wstępne

1. O autorach - o tobie i o mnie

2. Od początku

3. Upadek i zmartwychwstanie

4. Melodia, którą wszyscy znają

5. Energia Elise

6. Charakterystyka Energii Elise

Epilog

Uwaga

Drogi czytelniku, bardzo się cieszę, że to tłumaczenie broszury "ELISE - Iskra Przebudzenia" trafiło do Ciebie. Zostało ono przetłumaczone na Twój język ojczysty przez tłumaczy-wolontariuszy. Tłumacze ci są tej samej narodowości co ty, przetłumaczyli ją z własnej woli, dla swoich rodaków, dla Ciebie. Ponieważ nie jest to profesjonalne tłumaczenie, mam szczerą nadzieję, że mimo to dotrze ono do Ciebie w Twojej duszy. Jeśli gramatyka, ortografia i niektóre wyrażenia nie są całkiem poprawne, proszę o przeczytanie ich z miłością. W niektórych językach nie ma słów na to, co jest tutaj napisane, a każdy język ma swoje własne obrazy i wyrażenia. Dołożyliśmy wszelkich starań, aby odtworzyć znaczenie treści tak, jak w niemieckim oryginale.

Za to tłumaczenie nie zapłacono żadnych pieniędzy, ale tłumaczy kosztowało ono dużo energii, ciężkiej pracy i poświęcenia. Niemniej jednak, udostępniamy je w Twoim języku za darmo i mamy nadzieję, że Ci się spodoba i docenisz je. Jeśli chcesz, możesz swobodnie udostępniać ten plik PDF znajomym lub w sieciach społecznościowych.

Można go również pobrać ponownie w dowolnym momencie tutaj: <https://www.el-achai.com/elise-book-free-translations>

Życzę Ci dużo radości i nastrojowych chwil w podróży do siebie.

André Nama'Him

Słowo wstępne

Drogi Czytelniku!

Ta broszura powinna dodać ci siły i pewności siebie, a także poszerzyć i uzupełnić twój obraz świata. Powinna upewnić cię, że życie polega na przeżywaniu miłości i odwrotnie, na kochaniu życia. W tej prostej formule chciałbym wyrazić to, czego w głębi duszy pragnie każdy człowiek. To jest twoja tęsknota, znaczenie.

Piszę te wersy, aby dotrzeć do serc ludzi, aby złagodnieli wobec siebie, aby pozwolili sobie na zrozumienie, współczucie i tak - miłość - dla siebie. Jednym słowem, chodzi o uzdrowienie - na wszystkich poziomach.

Używam formy "ty" w książce, ponieważ w ten sposób twoja dusza chce być nazywana i mam nadzieję, że nie masz nic przeciwko temu. Odnoszenie się przez osobę trzecią lub Pan czy Pani, buduje mur, jest bezosobowe. A będzie o tym, co osobiste, bo co może być bardziej osobiste niż kochanie siebie?

Bardzo wielu ludzi kojarzy słowo "miłość" z miłością do innych ludzi: partnerów, rodziców, dzieci. Ale miłość do samego siebie zwykle nie jest tam, gdzie jej miejsce w ludzkiej świadomości: w centrum.

"Czy to jest właściwe?", "Czy to jest dozwolone?", "Czy to jest samolubne?". Czy myśli tego rodzaju przychodzą do ciebie spontanicznie? Jeśli pozwolisz, chciałbym przyjrzeć ci się bliżej i zaprosić cię w podróż ze mną i twoim Żółtym Aniołem. Podróż do miejsca, w którym wszystko się zaczęło, abyś mógł dowiedzieć się, kim i czym naprawdę jesteś. Podróż, która maluje obraz tego, skąd pochodzisz i dlaczego jesteś tu teraz. Podróż przez czas, podróż przez wymiary, podróż do samego siebie. Jesteś istotną częścią tej historii.

Miłej lektury i wszystkiego najlepszego!

André Nama'Him

Uwaga: To poprawione wydanie uwzględnia bieżące wydarzenia, a tym samym zmiany energetyczne na naszej ukochanej planecie Sol'A'Vana (dawniej: Ziemia). SOL'A'VANA jest również energią oddechu Boga. Świadomość planetarna Lady Shyenna (dawniej: Lady Gaia) jest również wymieniona tutaj w oryginalnym brzmieniu.

O autorach - o Tobie i o mnie

Być może to ja zapisałem tę historię na papierze, ale to ty byłeś jej współautorem. Ponieważ nie wiem, jak ją zapamiętałeś, starałem się zawrzeć w niej wszystko, co uważam za istotne.

Jeśli poproszę Cię o włączenie myśli i uczuć o charakterze osobistym, tj. Twojej istoty, Twojej duszy, podczas czytania, to w tym momencie wskazane jest również, abyś dowiedział się o mnie więcej - więcej niż tylko imię i to, co robię zawodowo, abyśmy mogli spotkać się na poziomie duszy. To nie jest książka naukowa, ale jest trochę jak moje "dziecko" i jest bardzo bliska mojemu sercu - tak jak ty jesteś bliski mojemu sercu. Jest to deklaracja miłości do ciebie, do wszystkiego, czym jesteś i tego, jaki jesteś. Ponieważ jesteś najlepszym, co nosi ziemia Sol'A'Vana.

Całkiem możliwe, że uznasz to za zbyt osobiste, przesadzone. Ale jest wręcz przeciwnie: jest to oczywiste i szczerze mówiąc niedopowiedziane. Jeśli wcześniej nie zdawałeś sobie z tego sprawy, pod koniec lektury może być inaczej. Ty jesteś w centrum swojego życia - nic innego, nikt inny.

Nie muszę chyba mówić, że dotyczy to każdego człowieka - bez względu na wyznanie czy bezwyznaniowość, bez względu na kolor skóry czy pochodzenie. Ty, podobnie jak wszyscy inni, przybyłeś tutaj, aby rozpoznać siebie. Pytam cię w tym momencie: "Kim jesteś?".

Odpowiedzią jest zazwyczaj imię, a czasami nazwisko rodowe. Jeśli poważnie zadajesz sobie to pytanie, nie zadowolaj się tą odpowiedzią, ponieważ jest ona błędna. Najpóźniej w tym momencie twój umysł prawdopodobnie zacznie się niepokoić i będzie chciał udzielić odpowiedzi. Nie obchodzi go, czy odpowiedzi są poprawne, czy nie. Chce tylko pokazać, że wie. Chce, byś uwierzył, że możesz na nim polegać. Ale czy możesz?

Zamknij na chwilę oczy. Oddychaj spokojnie, we własnym rytmie, do brzucha. Niech się wyciszy. Zadaj sobie pytanie: "Kim jestem?" i posłuchaj. Jeśli teraz nie myślisz, ale pozwalasz sobie czuć, jesteś bardzo blisko prawdziwej odpowiedzi na najważniejszą twoich pytań.

Dlaczego temu, co czujemy, poświęca się tak mało uwagi? Być może dlatego, że trudno to wyrazić słowami i uważamy, że zawsze musimy wszystko szczegółowo wyjaśniać? Prawdopodobnie również dlatego, że uczucia wymykają się logice, a nadgorliwy umysł wcale tego nie lubi. Jeśli umysł nie może nam czegoś wyjaśnić, stajemy się niepewni i boimy się. Łatwo wtedy myślimy, że ten strach pochodzi z naszych uczuć i próbujemy je kontrolować, zamiast położyć kres naszemu myśleniu. Ponieważ jest zupełnie odwrotnie: świat staje na głowie, ponieważ za dużo myśli. To myślenie wywołuje strach, a nie uczucia. To właśnie nazywa się walką serca i umysłu. Walka ta jest stara jak świat - walka między światłem a ciemnością.

Czy to oznacza, że wszystko, co jest umysłem, jest mroczne lub nawet złe? Cóż, nic nie jest złe! Lepiej zostawmy polityce, dzielenie świata na dobro i zło. Jeśli ciemność jest opisywana jako brak światła, to umysł jest prawdopodobnie raczej ciemny. Umysł może nam pomóc w codziennym życiu, ale nie ma i nigdy nie osiągnie oświecenia. Dusza niesie światło. Umysł jest konstruktem,

niczym więcej niż narzędziem. Jak to się więc dzieje, że ludzie stawiają umysł ponad wszystko, a nawet utożsamiają się z nim, zwłaszcza w zachodnim, "cywilizowanym" świecie? Szybko stanie się to dla ciebie jasne, gdy poznasz tło.

Teraz nie powiedziałem ci nic o sobie - przynajmniej tak się wydaje. Należałoby zapytać: Co czujesz, wyczuwasz? Czy czujesz mnie? Czy zauważyłeś, że to nie komputer pisze te wersy? Jesteśmy w kontakcie, najwyraźniej poprzez książkę, którą trzymasz w rękach - najwyraźniej. Logika jakoś by to wytłumaczyła. W rzeczywistości zawsze jesteśmy ze sobą w kontakcie, ty i ja, wszyscy inni czytelnicy, ja i ty - my wszyscy. Wszyscy jesteśmy połączeni - nierozzerwalnie. To, co cię czeka, to uświadomienie sobie tego, a wtedy będziesz mógł to poczuć - całkiem zwyczajnie, całkiem naturalnie. Ten rodzaj percepcji ma miejsce przez cały czas, ale część ciebie chce ci powiedzieć, że to co sobie wyobrazasz, jest tylko wytworem twojej wyobraźni. To wyobrażenie jest tylko wyobrażeniem. Myśli wyrażają się słowami, językiem umysłu. Językiem duszy są obrazy i uczucia. W ten sposób twoja dusza może dostrzec coś wielkiego, co kryje się za wszystkim, poza tym, co wydaje się być. Obraz - a zwłaszcza uczucie - jest zawsze większy, bardziej kompletny niż myśl czy słowo. To jest powód, dla którego tylko szcątkowo możliwe jest ubranie światów duszy w słowa. Dlatego Boga nie można ani opisać, ani udowodnić jego istnienia. Bez względu na to, co umysł kiedykolwiek wyprodukuje, na drodze teorii, obliczeń, maszyn, przyrządów pomiarowych, nie może stworzyć niczego, co byłoby w stanie uchwycić Boga - nigdy. Dlaczego? Ponieważ intelekt jest głęboko ograniczony i sam nie jest w stanie tego zrobić. Nawet jeśli "on" chciałby mieć dowód - co za dylemat, mój biedny umyśle.

Brzmi to tak, jakbym chciał tutaj umniejszyć znaczenie ludzkiego umysłu. Nie jest to konieczne. Jest on częścią nas, bardzo małą częścią, ale często zajmuje zbyt wiele miejsca i przez to sprowadza ludzi na manowce. Ale zajmuje tę przestrzeń, ponieważ nauczyliśmy się dawać mu tak wiele miejsca. Zamiast wydawać mu rozkazy, daj mu swoją miłość. On nie jest twoim wrogiem, on jest antytezą twojego przebudzenia. Celem tych refleksji jest nakreślenie sytuacji. Aby światło, które jest w każdym człowieku, mogło świecić. Aby miłość, która mieszka w każdym sercu, mogła płynąć. Jeśli całkowicie powierzysz się swojemu umysłowi i pozwolisz mu przejąć inicjatywę, twoja dusza uschnie. Twoje serce staje się zimne. Czy znasz takich ludzi? Nie kochają, nie żyją, są chodzącymi trupami. Widzisz to w ich oczach: nie błyszczą, mają zasłonę. Nie pozwalają ci zajrzeć do swojej duszy. Mówią ci: "Ja jestem sobą, a ty jesteś sobą. Każdy jest sam, zostaw mnie w spokoju". Daj im swoje współczucie. Oni również obudzą się i rozpalą swój ogień, ponieważ istnieje tylko jedna prawda. Oni również noszą w sobie miłość.

Ale jeszcze raz: to, że każdy jest odpowiedzialny tylko za siebie, NIE jest prawdą. Prawda jest taka: jesteś taki jak ja, jesteśmy jednością. Więc teraz wiesz, kim jestem. Gwoli ścisłości: mój "pseudonim artystyczny" to André Meyr. Moje prawdziwe imię to Nama'Him. Jestem tym, kim jestem. Jestem ambasadorem miłości.

Załóżmy, że odważysz się przywołać swój umysł do porządku i umieścić go na swoim miejscu, a także posłuchać tego, co mówi ci serce. Co by to dla ciebie oznaczało? Kim wtedy będziesz?

Poza tym: Jesteś najlepszym, co nosi w sobie Sol'A'Vana. Składasz się tylko ze światła i miłości, to jest twoja esencja. Jesteś Bogiem w działaniu na ziemi, boskim światłem w ciele - i spałeś. Nadszedł czas, aby się obudzić, dla wszystkich ludzi.

Możliwe, że teraz naprawdę to czujesz. Jednak kilka godzin później możesz mieć wątpliwości. Co robić? Wątpliwości są po to, by cię niepokoić, byś się bał. Jest to sposób, w jaki umysł próbuje domagać się twojej lojalności, abyś nie wypadł z torów.

Następnie weź głęboki oddech i powiedz z miłością, ale stanowczo: "Bądź spokojny i wiedz: Jestem boski!".

W ten sposób znacznie większa, naprawdę potężna część ciebie na razie powstrzymuje to domniemanie. Tak łatwo byłoby przejść od kontroli racjonalno-logicznej do kontroli intuicyjnej, gdyby nie było co do tego wątpliwości.

Potrzebujesz antytezy dla wątpliwości. Potrzebujesz zaufania. Zaufania do siebie, do swojej boskości i do tego, że twoja dusza zna drogę. A jednak, jeśli to wszystko jest teraz dla ciebie nowe, prawdopodobnie przez jakiś czas zawsze będziesz rozdarty. Nie wystarczy powiedzieć: "Tak, teraz trochę zaufam. Zobaczmy, co się stanie". A jeśli coś nie zadziała tak, jak to sobie wyobrażałeś, lub tak, jak byłoby to słuszne i dobre zgodnie z twoją wyuczoną opinią i opinią świata, wtedy możesz powiedzieć: "Próbowałem, ale nie wyszło".

W takich przypadkach dobrze jest wiedzieć, że wątpliwości gasną tylko wtedy, gdy bezgarniczne twoje zaufanie, że wszystko dzieje się tak, jak jest to naprawdę właściwe i dobre dla ciebie. Jest to ścieżka, którą nikt inny nie może podążać za ciebie. To twoja ścieżka. A jeśli nie jesteś na nią gotowy, nie chcesz jej? To twoje prawo, twoja wolna wola, twoja decyzja. Ale powinieneś również wiedzieć, że w rzeczywistości masz tylko decyzję, aby unikać tego tak długo, jak to możliwe, ponieważ ostatecznie nie możesz zaprzeczyć swojej istocie na dłuższą metę. Ale kiedy już zrobisz pierwszy, niezdecydowany krok - a teraz masz szansę na całe życie! - i poczujesz wolność, która na Ciebie czeka, nie będzie już odwrotu. Ale być może pierwszy krok masz już za sobą, w takim razie gratuluję ci z głębi serca i jestem pewien, że ta lektura pozwoli ci podjąć dalsze kroki.

Jeśli zastanawiasz się, jak odróżnić głos umysłu od głosu serca, oto kilka wskazówek: Twoja intuicja, twoje serce, przemawia do ciebie łagodnie i delikatnie. Nie narzuca się. Jeśli nie potrafisz wyjaśnić, dlaczego zrobiłeś coś w ten czy inny sposób, to znaczy, że było to intuicyjne. Twój umysł jest na niższym poziomie niż boskie światło w tobie, we wszystkich rzeczach, więc musi mówić wymagająco, donośnym głosem. Kiedy w twoim umyśle pojawiają się lęki i zmartwienia, a ty próbujesz kontrolować sytuację, twój umysł rządzi. Mówi wymagająco, donośnym głosem, bije na alarm, zwłaszcza gdy rozważasz podążanie za swoim sercem, swoim wewnętrznym głosem. Istnieje energetyczne równanie, które opisuje związek między sercem a umysłem: Im bardziej jesteś w sercu, tym bardziej umysł się oddala - i odwrotnie. Im więcej miejsca poświęcasz umysłowi, tym mniejszą rolę odgrywa serce.

Nasz świat umysłu przekręca wszystko w sobie. Miłość, boskość, to, co nazywa się duchowością, nie są uważane za tak ważne. Są odrzucane jako kwestia wiary, jako jedno z wielu hobby, które można mieć, ponieważ żyjemy w czasach oświecenia. Wątpliwości, sceptycyzm i kontrola są podnoszone do rangi prawdy. Przysłowie narodowe mówi: "Zaufanie jest dobre, kontrola jest lepsza". Ja mówię: "Narodzie, zamknij się".

Umysł kwestionuje i wywraca wszystko do góry nogami tylko po to, by mieć rację, by móc powiedzieć: "Widzisz, mówiłem ci, że nie możesz nikomu ufać". Takie przykłady można by mnożyć w nieskończoność. Dlatego dobrze jest najpierw rozważyć przeciwieństwo tego, co ogół społeczeństwa uważa za prawdę - wtedy przynajmniej kierunek jest właściwy.

Najwyższy czas na naszą wycieczkę. Zabierzesz się z nami? Da ci to możliwość obserwowania i zastosowania tego, o czym właśnie rozmawialiśmy - jeśli chcesz. W tym celu proszę cię, abyś otworzył swoje serce, abyś mógł widzieć i słyszeć, a cisza przyjdzie do ciebie. W tym momencie zadzwoń do swojego Złotego Anioła i poproś go, aby ci towarzyszył i pozwolił ci poczuć, czy to wszystko jest możliwe.

Od samego początku

Zacznijmy od punktu, który możemy śmiało nazwać początkiem, aż do chwili, która zmieniła wszystko po raz kolejny i od tamtej pory wnika głęboko w nasze życie.

Życie właśnie zaczęło wyłaniać się w zupełnie nowy, bezprecedensowy sposób. Lubimy utożsamiać życie z fizycznością. Ale poza naszą zwykłą percepcją, poza tym, co nasze oczy mogą zobaczyć, a nasze umysły wyjaśnić, istnieje nieskończenie duża i kolorowa różnorodność żywych istot. Nasza doczesna wyobraźnia jest prawie niezdolna do wyobrażenia sobie tego przedziału czasu. Około dziesięciu miliardów lat przed naszym obecnym czasem, patrząc liniowo, nasz wszechświat dopiero powstawał.

Boskie Źródło, stwarzając ten wszechświat, spowodowało wyłonienie się z siebie pewnego rodzaju bańki i rzutowało do tej bańki swój obraz, który zawierał w sobie całą Boskość. Ta pierwsza projekcja Boga dodatkowo nosiła zabarwienie szczególnego atrybutu Źródła, który nadal ubarwia motto tego stworzenia: Odwaga. Źródło stworzyło Pierwszy Wszechświat Centralny, aby doświadczyć siebie w nowy, bezprecedensowy sposób. Chciało przetestować coś, co zmieniłoby okoliczności w taki sposób, że potrzebowało cechy odwagi, aby przywrócić pierwotny stan. Doprowadziło to do tego, że do dziś na Sol'A'Vana obowiązuje zasada: odwaga jest zawsze nagradzana! Wszechświat jest zaprojektowany w taki sposób, że jeśli zdołasz odważyć się lub pozwolić na coś nowego, zrobi wszystko, co możliwe i dozwolone, abyś osiągnął swój cel.

Początkowo boski plan zakładał, że szybko rozszerzająca się bańka powinna również szybko wypełnić się życiem. Pierwsza projekcja, zwana Okiem Boga, jest strukturotwórczą energią światła i niesie boską wolę w formie stwórczej idei. Ta energia świetlna jest męską energią Boga tego wszechświata. Rozszerzyła swoje światło strukturalnie w nowym wszechświecie i wypełniła go ideą, boskim planem. W ten sposób powstało boskie pole myślowe. Teraz potrzebna była inna energia, która miała reprezentować przeciwbiegun, odpowiednik, poza źródłem. Żeńska boska energia, substancja, z której składa się samo Źródło, a także każde stworzenie, jest boską miłością. Włała się ona w strukturę i wypełniła ją życiem. W ten sposób substancja i struktura połączyły się i otworzyła się przestrzeń, która niemal natychmiast ogromnie się rozszerzyła. Razem boskie światło i boska miłość stworzyły dalsze projekcje siebie, inne światła miłości, i nadały im określone wibracje kolorów i dźwięków. Każde z tych stworzonych światel otrzymało tchnienie życia ze Źródła i narodziło się nowe życie.

Żadna z tych istot, zwanych aniołami, nie była podobna do drugiej. Składające się z esencji miłości i światła, ożywione przez boskiego ducha. Planem było, aby każda żywa istota była wyjątkowa. Aniołowie, którzy zostali stworzeni jako pierwsi, nazywani są Aniołami Tronu. Oni z kolei stworzyli Elohim. Elohim z kolei stworzyli istoty anielskie, a one z kolei i tak dalej. W ten sposób powstała hierarchia aniołów, do mocy, do książąt, do cnót, do archaniołów, do aniołów uzdrawiających i aniołów stróżów.

Jest to oczywiście bardzo uproszczone przedstawienie. Ale szczegóły nie są ważne dla zrozumienia, a raczej przeszkadzają. W tej hierarchii, w przeciwieństwie do ziemskiej, nie ma: "... lepszego niż ...", lub: "... gorszego niż ...", ale bardzo dużo: "... wyższego i potężniejszego niż ...". Niemniej jednak każde światło jest niezmiernie kochane w ten sam sposób, nie ma żadnych różnic. Istotom ludzkim trudno to zrozumieć, ponieważ w jakiś sposób zawsze kojarzymy "potężniejszy", "wyższy" i "większy" z "lepszym" i "bardziej pożądanym i kochanym". Wszystkie te światła spełniają najróżniejsze zadania i służą jednemu, wielkiemu źródłu. Nie ma tam dążenia do bycia lepszym, a jedynie dążenie do służby - namacalne jako tęsknota skierowana ku Boskiemu Źródłu. Służba jest tam uważana za najwyższy wyraz miłości. Ludzka istota zwykle kojarzy ją raczej z upokorzeniem. Człowiek lubi się zniżyć, podczas gdy aniołowie mówią: "Zniżamy się do ciebie, aby cię wywyżżyć". Czym jest Źródło? Przez wieki nadawano mu wiele imion. Najczęstszym z nich jest Bóg. Bóg nie jest ani mężczyzną, ani kobietą. Bóg jest. Na początku brzmi to nietypowo dla naszych uszu, ponieważ zawsze umieszczamy rzeczownik własny lub imię po słowach "jest", "są", "jestem". To część naszego kamuflażu. Zdradzę ci pewien sekret: Na tej planecie miliardy aniołów ukrywają swoją prawdziwą naturę i chowają się za rolą człowieka. Im więcej tych cechowych słów umieszczamy za "jestem", tym głębsza identyfikacja z rolą człowieka i tym bardziej oddalona realizacja "jestem". Dlatego bardzo niewiele osób będzie w stanie udzielić odpowiedzi na pytanie: "Kim jesteś? Przekonanie, że jesteśmy TYLKO ludźmi jest bardzo głęboko zakorzenione. Oznacza to, że w pewnym momencie musieliśmy zapomnieć, kim naprawdę jesteśmy. Jak mogło do tego dojść?

Aby pojąć to, co następuje, a tym samym zrozumieć sens życia, jedna rzecz ma ogromne znaczenie: mianowicie, aby nie odrzucać idei reinkarnacji jako "teorii", ale poważnie ją rozważyć. Bo to jest właśnie sedno sprawy, którego nie da się udowodnić w sensie, jakiego domagają się nasze umysły - czarno na białym i najlepiej odtwarzalnym w laboratorium w dowolnym momencie - ale bez tego połączenia między tą stroną a drugą zasłony wymiarów nic nie ma sensu. Jednak sporo osób utrzymuje pogląd, że jest tak samo. W tym twierdzeniu chaos jest postrzegany jako nasze pochodzenie. Ale dlaczego w takim razie zadajemy sobie pytanie, czy wszystko jest w porządku? Porządek, domyślność, plan wydają się być naszą głęboką potrzebą. Kiedy więc staramy się ustanowić porządek i zgłębić plan stojący za życiem, szybko zauważamy, że w jakiś sposób wydaje się, że brakuje jakiejś części. Jest to podstawowe założenie, że reinkarnacja, umieranie i powracanie, jest prawem. Nauka już nam to pokazuje. Nie możesz czegoś zobaczyć, nie możesz tego zmierzyć, ale przez sposób, w jaki rzeczy się zachowują, musisz dojść do wniosku, że coś tam jest. Można to udowodnić pośrednio, że tak powiem, na podstawie poszlak.

Dzięki takiemu podejściu fizyka kwantowa przełamała utarte sposoby myślenia pokoleń naukowców i zyskała niesamowity wgląd w szerszy obraz. Podsumowując wszystkie te spostrzeżenia, można to ująć w następujący sposób: Rzeczy nie są tym, czym się wydają. Brzmi znajomo? Mówisz o polach kwantowych, odmiennych stanach świadomości energii, wymiarach, równoległych wszechświatach i tak dalej. Nie chcę popadać w naukowy ton, ponieważ to tylko część jednej wielkiej prawdy. Prosty przykładem jest grawitacja. Jest udowodniona, ponieważ, oddziałuje nawet jeśli nie można jej zobaczyć. Miłość. Bardzo niewielu ludzi w nią wątpi, ale kto może ją zobaczyć? Ale ma oddziaływanie- i to jakie. Jeśli spojrzysz sercem, możesz ją zobaczyć - wszędzie. Jednak nie jest to naukowo udowodnione. To mogą być tylko hormony.

Nauka wciąż pracuje prawie wyłącznie z umysłem. W końcu zda sobie sprawę, że istnieją niezliczone prawdy, które oświetlają wszystkie małe podobzary jednej, wielkiej prawdy. Tak więc każdy człowiek ma swój własny pogląd na sprawy, swoją własną prawdę. Bardzo niewielu ludzi świadomie kłamie. Większość sporów o to, kto ma rację, kto mówi prawdę, a kto nie, jest niepotrzebna. Zasadą musi być: jedno i drugie. Ponieważ każdy człowiek żyje do pewnego stopnia w swojej własnej rzeczywistości. Tworzy ją na nowo każdego dnia na podstawie swoich doświadczeń. Wspólną, kolektywną rzeczywistość tworzymy poprzez nasze kolektywne przekonania, poprzez to, w co wierzymy. Czy nie oznacza to, że wszystko, co człowiek może sobie wyobrazić, może również stać się rzeczywistością?

Rzeczywistość, której doświadczasz, jest zdeterminowana przez twoje przekonania i myśli. Myśli mogą być wolne, ale każda myśl ma wpływ na ciebie i na świat. Są one naszym najpotężniejszym narzędziem do tworzenia. Nawiasem mówiąc, fizyka kwantowa również od dawna to uznaje. Wspominamy o tym tylko mimochodem, na wypadek, gdyby dobrze było otrzymać potwierdzenie od strony naukowej. Jaki jest zatem nieunikniony wniosek z tego? Tak, jesteśmy twórcami - każdy z nas! Nie jesteśmy ofiarami! Mamy moc, by wszystko zmienić!

Media ponownie chętnie wskażą, że odkryć fizyki kwantowej nie można zastosować do naszego "normalnego" życia. Ale jednym z głównych założeń kosmicznego porządku jest: "Jak wewnątrz, tak i na zewnątrz", "Jak na górze, tak i na dole", "Jak w małym, tak i w dużym". Jest to w stu procentach przekazywalne. Ale ludzie chcą lub powinni pozostać ofiarami i lęklonie trzymać się swojego chorego, przemijającego życia, pogodzeni z faktem, że po prostu nic nie można zrobić z pewnymi rzeczami. To zwalnia nas z odpowiedzialności jako twórców. W ten sposób możemy - i już to robimy - zmienić wszystko, porzucić iluzję naszej rzeczywistości i zwrócić się ku rzeczywistości życia. Najpierw jednostki, potem cała ludzkość. Jak wspomniano wcześniej, wymaga to zaufania i odwagi. To część twojego zadania. Jakie są twoje przekonania? Czy choroba, starzenie się i śmierć są częścią życia?

Jest to najgłębsze przekonanie ludzi. To zbiorowa iluzja, która zdaje się potwierdzać każdego dnia. Widzimy to, ludzie chorują, starzeją się, umierają. Ale istnieje tylko niezniszczalne życie.

Ponownie mamy tu do czynienia z ideą reinkarnacji. Zazwyczaj rozumie się przez to, że po śmierci rozpoczynamy nowe życie. Ale to zakładałoby, że śmierć istnieje. Dokładniej, "reinkarnacja" oznacza coś w rodzaju "powrotu do ciała". Innymi słowy, duch, dusza jest nieśmiertelna, rodzi się wciąż na nowo. Twoja ziemską matkę pozwoliła twojemu nowemu ciału rosnąć w niej, aby mogło wchłonąć twoją starą duszę, abyś mógł teraz być tutaj, aby dokończyć swoje dzieło. To największy dar, jaki istoty ludzkie mogą ci kiedykolwiek dać. Oni to zrobili - twoi rodzice. Czuj ich za to, bądź im wdzięczny. W ten sposób tworzysz podłoże dla szczęścia w życiu i wewnętrznego spokoju.

Reinkarnacja jest jednym z podstawowych punktów spornych między światopoglądem ateistycznym a religiami. Nawet religie nie są co do tego zgodne. Czy po śmierci wszystko się kończy? Przypuszczam, że byłoby tak, gdyby istniała śmierć, ale wtedy wszystko byłoby przypadkowe i pozbawione znaczenia. Są to argumenty czystego umysłu, ponieważ nie może on

pojąć boskiego planu, a zatem nie rozpoznaje jego znaczenia. Czy żyjemy tylko JEDNO życie, jak naucza chrześcijaństwo, a potem idziemy do nieba lub piekła? Czy też żyjemy niezliczoną ilością razy, być może nawet jako ameba lub nosorożec, jeśli nie byliśmy dobrzy, jak mówi na przykład buddyzm? Odpowiedź jest prosta: można powiedzieć jedno i drugie, ale żadne z nich nie jest ostatnim słowem. Ponieważ nie ma śmierci, nasze życie nie kończy się, gdy umiera ciało fizyczne, ale dusza wraca do domu - do miejsca, w którym została stworzona. Tam przygotowuje się do nowego wcielenia, można też powiedzieć, do nowego życia. Z ludzkiego punktu widzenia jest to nowe życie, przynajmniej w nowym ciele. Ty zawsze pozostawałeś taki sam - z tego punktu widzenia to tylko JEDNO życie, z wieloma stacjami. Tylko jedna rzecz oddziela cię od pamięci wszystkich twoich wcieleń, a mianowicie to, że dobrowolnie zdecydowałeś się zapomnieć.

Każdego dnia, przez niewyobrażalnie długi czas, żyjesz mottem wszechświata - odwagą. Ponieważ potrzeba dużo odwagi, aby tak głęboko wślizgnąć się w rolę, zapomnieć o swojej wszechmocy i boskości, częściowo nie widzieć światła i nie czuć miłości. Być pozornie oderwanym, pozostawionym samemu sobie - aż do dnia, w którym zaczniesz pamiętać, że to wcale nie jest prawda, że nigdy nie byłeś sam i nigdy nie będziesz. Że anioły czuwają nad twoją duszą, że masz imię, którym Źródło wzywa cię nieustannie, i że światło miłości, z którego wszyscy jesteśmy stworzeni, jest największą wspólną cechą, jaką wszyscy mamy - ponieważ jesteśmy jednym. Różnice między nami mogą się wyróżniać i dominować na pierwszy rzut oka. Ale oczy miłości widzą, że jest wręcz przeciwnie.

Postanowiłeś, z mocą swojego serca, poprzez zaufanie do swojego wewnętrznego głosu i bez wielkiej interwencji z "zewnątrz", odkryć dokładnie to - rozpoznać siebie, obudzić się ze swojego snu. Na „zewnątrz” oznacza tutaj rzeczywistość, czyli z zewnątrz twojej iluzji oddzielenia, dwoistości. W dualności wszystko ma dwie strony, które wydają się być przeciwne.

Kiedy uwolnisz swój umysł z więzienia tego fałszywego podstawowego założenia, zdasz sobie sprawę, że jest to jedna i ta sama energia. Połączenie dwóch biegunów, pozornych przeciwieństw, ujawnia rzeczywistość. To, co działa. To, jak jest naprawdę. Z drugiej strony, w naszej rzeczywistości, którą uważamy za rzeczywistość, te dwa bieguny, dwie strony, są trzymane oddzielnie, rozróżniane i oceniane w różny sposób z niewiarygodną siłą. Nasz umysł jest odpowiedzialny za tę ocenę. Poprzez jego zaciętość i mocne przekonanie, że jest to absolutnie konieczne, poczucie tego, co jest naprawdę ważne i właściwe, zostaje to utracone z pola widzenia.

Wierzę, że kontekst staje się jasny, dlaczego nauka o czystym umyśle pobudza pragnienie jeszcze bardziej iluzorycznej wiedzy? Ponieważ nigdy nie może dostarczyć prawdziwych odpowiedzi. Jest takie powiedzenie: "Diabeł tkwi w szczegółach". Popieraj swoje prawo do istnienia poprzez ciągłe zadawanie nowych pytań, które nie prowadzą do żadnego rozwiązania. To właśnie robi każda nauka o czystym umyśle i to właśnie prawie doprowadziło świat do wrzenia, oczywiście mówiąc przysłowiowo.

Podczas gdy nauka działa coraz bardziej w mikrokosmosie i wszystko staje się coraz bardziej zagmatwane, miłość patrzy na całość i próbuje zjednoczyć przeciwieństwa, ponieważ i tak są

jednym. Nie chcę sprawiać wrażenia, że krytykuję tutaj naukowców. Ci ludzie są tak samo bliscy mojemu sercu, jak każdy inny. Chodzi wyłącznie o obnażenie iluzji, która determinuje nasze życie. Czasami potrzeba do tego jasnych słów.

Musiałem teraz zrobić przerwę, ale kontynuujmy naszą podróż. Oddychaj spokojnie kilka razy i jeszcze raz przywołaj Złotego Anioła, który jest teraz po twojej stronie. Skąd bierze się ta bolesna iluzja bycia oddzielnym, a w konsekwencji chęć oddzielenia wszystkiego? Wspomniani już aniołowie tronowi - ci z pierwszej godziny - strzegą i niosą tron Boga. Tworzą i utrzymują żywe pole światła naszego wszechświata, zwane Merkabą Boga. Przez tę strukturę Źródła może przepływać Tchnienie Boga, które wyznacza rytm wszechświata. Oddech Boga jest również nazywany SOL'A'VANA. Gdyby ta struktura się zawaliła lub Bóg przestałby oddychać, całe indywidualne życie we wszechświecie natychmiast by się skończyło. Źródło tchnęłoby wszystko z powrotem w siebie, cała struktura zostałaby utracona. Esencja pozostałaby, jako czysta miłość połączyłaby się z powrotem ze Źródłem i wszystko byłoby prawie tak, jakby nigdy nie istniało.

Dla Źródła nie ma to znaczenia, ponieważ ostatecznie wszystko jest jednym. Indywidualność jest tylko rodzajem gry, forma doświadczenia. Ale dla nas, aniołów, dla tych na Sol'A'Vana i dla tych w "niebie", ma to znaczenie - ponieważ jest po prostu piękna, ponieważ każda istota jest wyjątkowa i ma wolny wybór. Indywidualność jest darem od Boga dla tego wszechświata. Pamiętaj: Męskie i żeńskie formy energii zostały stworzone tylko po to, aby zapewnić nową formę ewoluującego życia poprzez zjednoczenie dwóch przeciwnych biegunów - w tym wszechświecie, w tej przestrzeni doświadczalnej. Istnieje wiele wszechświatów, które mają inną strukturę i w których panują zupełnie inne warunki i prawa. Jednak najwyższym prawem jest zawsze miłość. Jest to pierwotna substancja, z której wszystko jest zrobione, która łączy wszystko ze sobą. Każda żywa istota we wszechświecie dąży do Boskiego Źródła i robi wszystko, aby być bliżej niego. Dzieje się to poprzez służbę w bezwarunkowej miłości. To nieustanne dążenie odczuwamy jako tęsknotę. W ludzkim życiu emocjonalnym jest ona często odczuwana jako smutek i oceniana jako nieprzyjemna. Ale to jest wspaniałe. Powinna zawsze przypominać ci, że masz dom i że jesteś powołany. Ostatecznie jest motorem każdego rodzaju dalszego rozwoju. Każda istota ludzka nosi ją w sobie, tę nieświadomą pamięć. Nie pozwala nam odpocząć, nieustannie nas napędza. Nawet jeśli wybór środków wydaje się nieodpowiedni i wiele osób decyduje się na walkę - po prostu szukają ujścia dla tego, co czują, dla tego, co jest w nich i stają się coraz silniejsze.

Ponieważ nie wiedzą, że jest to ich wewnętrzne światło, przeraża ich to i czują się rozdarci. Niektórzy stają się agresywni, ponieważ nie wiedzą, jak sobie z tym poradzić, ponieważ nie wiedzą, co tak naprawdę dzieje się za kulisami światowej sceny. W końcu scena i aktorzy pokazują inny obraz: wydaje się, że chodzi o wielu ludzi i krajów walczących ze sobą ekonomicznie i brutalnie, w walce o przetrwanie. Ale teraz wiesz, że chodzi o jedną rzecz: wszyscy mamy ten sam cel: źródło.

Każda osoba stara się podążać za swoimi tęsknotami, każda najlepiej jak potrafi. Być może z tego wszystkiego wyrośnie nowy rodzaj zrozumienia i współczucia dla innych, a co najważniejsze, dla siebie samego. KAŻDY człowiek nosi w sobie to samo boskie światło. Żaden człowiek nie jest zły.

Każdy człowiek jest uformowany z substancji miłości. To strach zawsze popycha ludzi do czynienia złych rzeczy, za które są jednak odpowiedzialni. Każdy ma możliwość naprawienia, zadośćuczynienia, aby mógł znaleźć pokój w swojej duszy - ale nie poprzez karę. Ceną będzie to, że zostanie poproszony o poddanie się miłości i nadanie jej najwyższego priorytetu w swoim życiu. Nazywa się to łaską.

Ludzkość chce iść naprzód. Szczególnie w ostatnim czasie stało się to bardzo jasne: na naszej planecie wszystko kipi i wrze. Ludzie nie chcą już starego, chcą zmian. Stare struktury rozpadają się, ludzkość niemal rozdziera się w środku, ponieważ odczuwa tęsknotę jak nigdy dotąd. Zastony między światami są teraz tak cienkie. Napływająca energia rzeczywistości jest wyzwalaczem obecnej delikatnej sytuacji na naszej planecie - nie ciemna moc, zło czy coś takiego, nawet jeśli nadal tak się wydaje. Jest na odwrót. To ból odrodzenia, przebudzenia. Zmiana czasami boli na początku. Ciemna strona nawet opiera się temu rozwojowi, próbując ukryć przed tobą swoją duchowość, ponieważ wie, że jest to początek końca jej roszczenia o władzę.

Tak jak tęsknota nie jest smutkiem, tak przebudzenie nie jest negatywne. Nawet jeśli może być tymczasowo bolesne, jest to proces, który prowadzi do wolności i miłości. Miej odwagę świadomie zrobić pierwszy krok, zaczynając od dzisiaj, nikt nie jest oszczędzony na tej ścieżce. Kiedy jest świadomie podjęta, jest to najpiękniejsza ścieżka ze wszystkich.

Energia podąża za twoim skupieniem. Cała energia, czy to ciemna, czy jasna, podąża. Jeśli spojrzysz tylko na scenę świata, będziesz miał wrażenie, że wszystko zmienia się na gorsze. Zobacysz ból, wojnę, walkę, strach i niesprawiedliwość. Jeśli nauczysz się patrzeć za scenę, zobaczysz światło i miłość w pracy.

Jeśli skupisz całą swoją uwagę na czymkolwiek, zajmie to coraz więcej miejsca w twoim życiu i będziesz myślał, że to rzeczywistość - ale to tylko twoja rzeczywistość. Co chcesz sobie uświadomić? Strach czy miłość? Ból czy współczucie? Oddzielenie czy jedność? To twój wolny wybór. Każdego dnia od nowa.

Ale jak mogę ci powiedzieć o pieśniach aniołów, o odmłodzeniu i życiu wiecznym, o doskonałym zdrowiu, szczęściu, pokoju i obfitości - o wszystkich rzeczach, które na ciebie czekają - skoro cały świat chciałby, abyś uwierzył, że jest inaczej?

Mam nadzieję, że to, co powiedziałem, nie było dla ciebie zbyt wielkim męczeniem w głowie. Jeśli to wszystko było dla ciebie nowe, to być może jest to punkt zwrotny w twoim życiu, na który potajemnie czekałeś. Potrzeba też czasu, by to do ciebie dotarło. Musi zostać przetworzone. Jeśli przeczytałeś ten tekst w jednym kawałku i czujesz się trochę nieswojo, to jest to dobry znak. Niemniej jednak może być wskazane, aby zrobić sobie przerwę. Kiedy twoja własna duchowość cię, dosięga uwalniane są niewiarygodne energie i wiele rzeczy jest wprawianych w ruch w duszy. Daj temu przestrzeń i czas, ponieważ następna sekcja będzie nie mniej ważniejsza. W następnym rozdziale ponownie wezwij swojego złotego anioła. Poprowadzi cię na twojej ścieżce przez cały czas. Jest szczęśliwy, jeśli zwracasz na niego uwagę i dzięki temu może mieć na ciebie jeszcze większy wpływ.

Upadek i zmartwychwstanie

Co się właściwie wydarzyło? Wszystko było w najlepszym kosmicznym porządku, wszystkie świetliste istoty, wszyscy aniołowie byli zajęci i w pełni smakowali swoją istotę i swoją wolność, ponieważ Pierwszy Wszechświat Centralny był nie tylko najmłodszy, ale także najbardziej kolorowy i interesujący. Wszystko, co robili, robili z miłości do Źródła. Wiele rzeczy zostało wymyślonych i wypróbowanych, ponownie odrzuconych, zrestrukturyzowanych, stworzonych na nowo. To był zgiełk - jak zapisano w salach kosmicznej wiedzy.

Wysoka Rada spotkała się i zdecydowała, że nadszedł czas, aby rozpocząć największy ze wszystkich eksperymentów, coś, czego nigdy wcześniej nie próbowano. Co by się stało, gdyby jeden z aniołów tronu odłączył się od boskiej merkaby, a tym samym od więzi miłości? Aby było jeszcze ciekawiej, wybór padł na najwyższego anioła miłości, który siedział po prawicy Boga, jak mówią. Anioł ten nazywa się Yoah'Toh. Naprawdę stał się znany na naszej planecie pod pseudonimem Lucyfer.

Yoah'Toh zgodził się i oddał się do dyspozycji. Pierwsza projekcja światła, Oko Boga, Melek Metatron, wyraził zgodę. Chóry aniołów podniosły się do śpiewu, a Elohim oddzielili Yoah'Toha od więzi miłości, która łączy każdą istotę z boskim źródłem. Skutki były ogromne i nie spodziewano się, że będą tak poważne. Wszechświat zatrzęsł się i energia Yoah'Toha zaczęła się rozdzielać z głośnym hukiem i stała się wyraźnie gęstsza, ciemniejsza, bardziej szara. Kolory jego pola zgasły, a on sam zanurzył się z najwyższych poziomów światła zanurzał się coraz głębiej w energetyczną wibrację. W tym samym czasie odcięta energia uderzyła potężnie, zabierając ze sobą wszystko w co było w jej zasięgu. Kilku aniołów, którzy byli bardzo blisko Yoah'Toha, nie mogło uciec przed tym potężnym przyciąganiem i upadło razem z nim.

Nieubłaganie pogrążał się w sferach o niezbyt wysokich wibracjach, w kierunku peryferii wszechświata, ponieważ bez energii miłości nie mógł utrzymać się na tych wysokich poziomach. Zasadniczo, w tym punkcie rozwoju, nie było obszaru we wszechświecie, który wibrowałby tak nisko, jak Yoah'Toh. Pod tym względem był miarą wszystkich rzeczy, ponieważ wszystko było przeniknięte boskim światłem i energią miłości. Wszystko było w jedności - aż do tego momentu. Był to więc upadek w bezdenną otchłań.

Poruszał się w kierunku bardzo dużego krystalicznego pola energetycznego. Była to część galaktyki, której zadaniem było pochłanianie, przechowywanie i przekazywanie informacji i wiedzy. To pole energetyczne nosiło nazwę Lemuria. Niczym grad komet, energia Yoah'Toh uderzyła w to pole energetyczne. Lemuria była polem najwyższego światła, połączonym z liniami pola magnetycznego Boskiego Pola Myśli. Wiele tysięcy złotych istot światła wykonywało tam swoją pracę jako strażnicy wiedzy. Wszystko wydarzyło się bardzo szybko: złote istoty światła zostały zaskoczone upadkiem, szara energia osiadła nad nimi i ściągnęła dużą część Lemurii w głąbiny. Podobnie jak energia Lucyfera została skondensowana do najniższej możliwej wibracji, Lemuria również została przez nią zainfekowana i wyrwana z magnetycznych ścieżek boskiego pola. Energie Lemurii również uległy kondensacji, stopniowo stając się bardziej stałe i gęste. Przez

bardzo długi okres czasu, z ludzkiego punktu widzenia, powstało wiele planet. Na Ziemi, którą Lucyfer nazywał "swoją" planetą, energia Lucyfera była najsilniejsza. 387 innych planet, które wyłoniły się z pola Lemurii, zostało dotkniętych w różnym stopniu. Niemniej jednak, one również zostały odłączone od linii pola magnetycznego, a ich siatki magnetyczne zostały przesunięte lub zapadły się.

Lemuriańskie Świetliste Istoty nie potrafiły przekształcić energii Lucyfera, wdychały ją i utraciły Świadomość Jedności. Zamiast oddechem Boga, oddychały teraz oddechem Lucyfera. Ale z jedną różnicą w stosunku do samego Lucyfera: wciąż byli związani więzią miłości, która może zostać zerwana tylko za zgodą Źródła. Był to pierwszy i ostatni raz, kiedy było to dozwolone. Niektórzy ze współpadłych aniołów byli tak zespoleni z energią Lucyfera, że od tego momentu uznawali go za Boga - ich więź miłości pozostała jednak nienaruszona. Ta więź miłości gwarantuje, że powrót do boskiego pola z własnej woli jest możliwy. Od tego momentu w narracji ponownie nazywam Lucyfera jego prawdziwym imieniem - Yoah'Toh.

Eksperyment miał daleko idące konsekwencje. Merkaba Boga zmieniła swoje ruchy z powodu nieobecności Yoah'Toh, spowalniając w ten sposób rytm, w którym SOL'A'VANA, oddech Boga, był przenoszony do wszechświata. Doprowadziło to do zmian, które wpłynęły na cały wszechświat. Brak Yoah'Toh musiał zostać zrekompensowany tak szybko, jak to możliwe, w przeciwnym razie struktura wszechświata zostałaby złamana.

W tym miejscu chciałbym dodać, że wszystko to nigdy nie stanowiło zagrożenia dla samego Źródła. Bóg jest wszystkim, co jest i nigdy nie może zostać zniszczony. Ale stworzone siedlisko dla niezliczonych młodych dusz, Pierwszy Wszechświat Centralny, było zagrożone. Ponieważ Źródło jest samą Jednością, nie ma dla niego żadnego sentymentalnego znaczenia, jeśli wraz z całym wszechświatem zdecyduje się po prostu ponownie podjąć nieudaną próbę. Żadne życie nie jest tracone w tym procesie. To, co jest tracone w tym procesie, to indywidualność poszczególnych istot - łączą się one w Jedność. Ostatecznie do tego dąży każda istniejąca istota i tak się stanie - w pewnym momencie. Ale dziś nie musimy się tym martwić, ponieważ nie możemy zdefiniować pojęcia nieskończoności.

Ważne jest to, co jest teraz i co wydarzyło się do tej pory. Są ludzie, którzy mówią: "Nie interesuje mnie to, co było. Chcę wiedzieć, co nadejdzie". Ze względu na całą historię należy zrozumieć, że tylko to, co stworzymy, może nadejść i nadejdzie. W decydowaniu o tym, co chcemy stworzyć z naszej boskości, wszystko odgrywa rolę, od samego początku. Dlatego przed tworzeniem przychodzi pamiętanie, przebudzenie. Jak można wiedzieć, dokąd iść, jeśli nie wie się, skąd się przyszło? To, droga siostrzo, drogi bracie światła, jest jedynym powodem, dla którego przedstawiam ci tę historię. Jesteś częścią tej historii. To ścieżka, którą przebyłeś.

Cóż, znaleziono tymczasowe rozwiązanie: Kilka innych wysokich istot anielskich zastąpiło brakującego anioła tronowego. Ale było to tylko prowizoryczne zastępstwo. Wciąż brakuje Yoah'Toha, nie ma go na jego miejscu. Pierwszy Wszechświat Centralny zaczął się modlić po upadku. Zwrócili się do Melka Metatrona, który ma bezpośredni dostęp do Źródła, a Metatron poprosił Źródło, aby dało wszechświatowi czas na samodzielne przywrócenie boskiego porządku.

Ten odcinek czasu, który trwa już około 4,3 miliarda lat, zakończył się w naszych czasach między 2012 a 2016 rokiem, kiedy cykl został zakończony, a Boskie Źródło dało Wszechświatowi czas na ponowne połączenie Yoah'Toh z więzią miłości. Od tego czasu dokonało się to poprzez interakcję świadomych awatarów na Sol'A'Vana i w świecie duchowym.

Od początku czasu na naszej planecie wszystkie wysokie światła wszechświata pracowały razem, aby wykonać to dzieło. Ty również jesteś jednym z nich. Jesteś na tej planecie od początku czasu - tylko dlatego. Przybyłeś tu z własnej woli - najpierw jako czysta istota światła. Przeszedłeś przez niezliczone szkolenia, w pierwszej ziemskiej epoce zwanej Lemurią (już nie Lemurią) przekształciłeś energię Lucyfera dla złotych istot światła w wyjątkowej operacji ratunkowej - aż nie zaczęły ponownie świecić - i przeniósł ją do krystalicznych miejsc. Chroniłeś i zapieczętowałeś krystaliczne miejsca, które dzięki Tobie nadal niosą pola rzeczywistości - pełne oddania, z całą Twoją miłością. Wszystko to poza naszą współczesną wyobraźnią przez prawie cztery miliardy lat.

Zaakceptowałeś, że w gęstości energii, zwanej dwoistością, w długim procesie - który ludzkość nazywa dziś ewolucją - uformowało się wokół ciebie ciało fizyczne. Nosisz to brzemień ziemskiej ciężkości z godnością aż do dziś, chociaż twoja prawdziwa istota jest czystym światłem. Jak wiele miłości musisz w sobie nosić, by wziąć to na siebie? I ile odwagi wymagało podjęcie decyzji na nowo przed każdym wcieleniem? Czy zauważasz cokolwiek? Czy wiesz kim i czym jesteś?

W następnej epoce, Atlantydzie, walczyłeś o Światło przez kilkaset milionów lat. Kiedy twoje ciało zostało zużyte, odnowiłeś je lub natychmiast wcieliłeś się ponownie, aby walczyć dalej, aby zrównoważyć energię Lucyfera. Nawet jeśli w tym czasie byłeś kapłanem, na przykład należałeś do uzdrowicieli ziemi lub tancerzy świątynnych, nadal byłeś nazywany wojownikiem światła. Robiłeś wszystko, aby planeta mogła utrzymać pewien poziom energii, a tym samym przetrwać. Była tylko niekończąca się praca w sensie światła - bez "jeśli" i "ale", bez wahania i zwlekania, pełna mocy i bezkompromisowa. W atlantydzkiej jakości czasu nie mieliście innego wyboru, aby odepchnąć energię Lucyfera i chronić dziedzictwo Boga, krystaliczne miejsca - ponieważ słowa miłości i współczucia byłyby wtedy bezużyteczne, w przeciwieństwie do dnia dzisiejszego.

Atlantyda była czymś więcej niż miastem. W tamtym czasie cała planeta była Atlantydą. Atlantyda była jakością czasu, która ostatecznie dobiegła końca, ponieważ walka z ciemnością nie doprowadziła do ostatecznego pożądanego sukcesu. Kiedy stawało się to coraz bardziej widoczne, a energia Lucyfera została do pewnego stopnia opanowana, ta epoka została zakończona i zapoczątkowała nową. Atlantyda nie zginęła po prostu, ale akcja powrotu planety przeszła do następnej fazy. Wymiarowe bramy Atlantydy zaczęły się zamykać. Dni czystej walki - oko za oko - dobiegły końca. Atlantydzi przeszli do następnego wymiaru czasu przez piramidy. Przenieśli starożytną wiedzę i dziedzictwo Boga - takie jak Arka Przymierza i miecz Excalibur, a także wiele innych energii Bożej mocy - do Nowej Ery. Arka Noego była bramą wymiarów - piramidami. Dopiero gdy bramy wymiarów całkowicie się zamknęły, ujawniły się potomnym jako piramidy. Potem nadszedł potop - wywołany przez kometę - i planeta przeszła wielkie oczyszczenie przez żywioł wody. Wszystko to nie wydarzyło się z dnia na dzień, ale w długim okresie czasu. Dzisiejsze myślenie w krótkich okresach czasu nie pomaga tego pojąć.

TY, jako Atlantyda, pomogłeś zbudować tysiące piramid na planecie w celu zmiany wymiaru oraz jako dziedzictwo i dowód obecności Boga. Widzisz, nawet tak wyraźne dowody nie są uznawane przez dzisiejszy ludzki umysł. Nie pomyślelibyśmy wtedy, że nadejdzie czas, kiedy powierzchniowy umysł będzie rządził światem. Po prostu zaprzecza się temu i opowiada historię, aby świat uwierzył, że budowa piramid miała miejsce 2500 lat temu. Jak to miało zadziałać, nie da się tak naprawdę wyjaśnić. Mówi się, że Egipcjanie wbijali kamienie, a następnie je podnosili. Ludzie wierzą w takie absurdalności tylko dlatego, że nakazuje im to rozsądek. Ponieważ to, co jest niemożliwe nie może być. W przeciwnym razie, czy nadal moglibyśmy nazywać się najbardziej rozwiniętą cywilizacją, jaka kiedykolwiek istniała na naszej planecie?

BYŁEŚ tam, kiedy te budowle zostały zbudowane z boską mocą przez Atlantydwów ponad 17 000 lat temu. Są to bramy wymiarów, zbudowane na kryształowych miejscach rzeczywistości i dlatego niezniszczalne. Kryształowe miejsca nadal stanowią dwie trzecie naszej planety. Odnoszę się zwłaszcza do obszarów głębin morskich, które są trudno dostępne dla ludzi, a także do miast światła na ziemi, połączonych tak zwanymi liniami życia.

Miłość, jaką znamy i odczuwamy dzisiaj jako istoty ludzkie, nie istniała w czasach Atlantydy. Nasze ciała emocjonalne nie były jeszcze tak rozwinięte jak dzisiaj, chociaż przez cały czas byliśmy istotami wysoce duchowymi i świadomymi naszej boskości. Prawie nie znaliśmy osobistej miłości. Jeśli czuliśmy coś głęboko, to była to odwaga, męstwo, oddanie, lojalność i honor. Dlatego zawsze trudno jest patrzeć na to, co było całkowicie normalne w tamtych czasach, dzisiejszymi oczami i dokonywać porównań. Bo to ostatecznie kończy się potępieniem i potępieniem wydarzeń, których nie da się w ten sposób pojąć. Tak właśnie było wtedy. Na Atlantydzie nie było czasu na wiele odczuć, był to czas działania i działania. Byliście tam, by walczyć, by dać z siebie wszystko dla światła.

Najwyższa Rada we Wszechświecie zdecydowała, że nadszedł czas na zmiany. Źródło uznało to, co zostało zrobione do tej pory za dar. Zrobiło coś dotąd wyjątkowego, ponieważ całe inne życie, które powstało, jest projekcją światła, błogostawioną technicją życia. Źródło wyszło z siebie część siebie - samo życie, błogostawiającą kroplę miłości. W przejściowej epoce zwanej Nyroos przygotowaliśmy się na to, co miało nadejść, na niewyobrażalne.

Wtedy rozpoczęła się epoka Lentos. Większość z tych, którzy wcześniej byli wojownikami i kapłanami Światła wcielonego w Nowej Energii, odłożyła miecze i przyjęła słowo. Głosili nadejście Zbawiciela, Odkupiciela. Syn Boży miał przyjść i dokończyć dzieło czynami czystej miłości. Zwiastunom, a przede wszystkim Mojżeszowi, trudno było przekazać to ludziom.

Przez cały czas istnieli pośrednicy między światami. Mojżesz nie tylko otrzymał od Melka Metatrona dziesięć przykazań, które były dostosowane do ówczesnych warunków. W tamtym czasie potrzebne były jasne przykazania dla ludzi, ponieważ argumenty miłości i wolności miały stać się ważne dopiero w późniejszym czasie. Mojżesz otrzymał również wiele przesłań ze świata duchowego, które jego towarzysze spisali, rozpowszechnili i wykorzystali, aby doprowadzić do rozkwitu ziarno osobistej miłości osoby do osoby. W końcu zajęło "tylko" kilka tysięcy lat, aby to

przesłanie miłości i nadejście Mesjasza rozprzestrzeniło się po całej planecie. Przez ten długi czas wcielaliście się w różnych wymiarach ziemskich - w Lentos i równolegle także w Avalonie.

W swoich wielu, wielu wcieleniach w czasie jakości Avalonu stopniowo porzucałeś swoją pamięć. Ludzka miłość, wolność i przebaczenie były w centrum tych wcieleń. Od tego czasu aż do teraz byłeś całkowicie zanurzony w byciu człowiekiem, zapoznałeś się z miłością międzyludzką, erotyczną, bólem i wszystkimi emocjami, które się z tym wiążą. Twoje ciało emocjonalne mogło dojrzeć. Twoje życie było również znacznie krótsze. Nie mogłeś się odnawiać, nie mogłeś pozostawać w tym samym ciele przez setki lat, doświadczałeś chorób, życia i śmierci. Ponieważ coraz mniej pamiętaliście, kim jesteście i dlaczego tu jesteście, ta duchowa wiedza została wam przekazana przez Najwyższe Kapłaństwo. Od tego momentu musiałeś wierzyć i ufać. Mieliście nauczyć się wyczuwać prawdę i używać intuicji, by podążać ścieżką serca. Było to bardzo intensywne szkolenie, skoncentrowane na Rycerzach Graala wokół Króla Artura. W ten sposób przygotowywałeś się na przyjście Zbawiciela. Tam również musiałeś zaufać swojej percepcji, swojemu przeczuciu, czy jest on tym, na którego tak długo czekałeś. Ponieważ również w tamtym czasie świata duchowego, istoty światła we wszechświecie, nie mogły udzielić żadnych informacji na temat czasu. W pewnym momencie w zapowiedziach powiedziano: "Wkrótce przyjdzie Odkupiciel", a potem minęło kolejne 1730 lat!

W tym miejscu należy wiedzieć, że czas, tak jak doświadczamy go tutaj w dualności, nie istnieje w wyższych sferach światła. Co więcej, czas był postrzegany zupełnie inaczej w różnych epokach czasu. Im wyższa była wibracja planety, tym szybciej upływał czas. Dlatego też czasowe długości epok, aż do teraz, również stają się coraz krótsze. Czas przyspiesza wraz ze wzrostem energii planetarnej. W tej chwili doświadczamy ogromnego przyspieszenia czasu, które doprowadzi do punktu, w którym czas, do którego jesteśmy przyzwyczajeni, nie będzie już miał znaczenia. Idea liniowej osi czasu jest częścią iluzji. Ponieważ w rzeczywistości wszystko dzieje się w chwili obecnej, nikt na naszej planecie nie wiedział, kiedy to się ostatecznie stanie.

Co więcej, większość ludzi sądziła, że Syn Boży zstąpi z drabiny niebios w królewskim stroju i machnięciem ręki przywróci boski porządek. Ale przede wszystkim - tak wielu się spodziewało - miał pojawić się jako zbawiciel Żydów i wypędzić Rzymian. Nie, przyszedł jako małe ludzkie dziecko, urodzone w ubogich okolicznościach, i przyszedł jako zbawiciel dla wszystkich ludzi, a nie tylko dla konkretnego narodu. On również pozostawił za sobą swoją pamięć, aby z własnej woli wyruszyć na ścieżkę przebudzenia, na takich samych warunkach jak ty i my. Miał nauczycieli, wysokich awatarów na ziemi, którzy wiedzieli o Opatrzności i mieli pełny dostęp do swoich boskich zdolności.

Jedną z nich była Matka Maria, która nie była cielesną matką Jezusa-Joshua, ale bardzo wysoką kapłanką, która go wychowała i nauczała. Jan Chrzciciel był również jednym z tych awatarów, którzy natychmiast go rozpoznali, towarzyszyli mu i prowadzili go. Jan zaprowadził go do Egiptu, do piramid i tam poddał go rytuałom przebudzenia. W wieku około 23 lat Jezus obudził się w wielkiej piramidzie w Gizie, rozpoznając samego siebie. Stał przed tłumem, który towarzyszył mu przez lata, który po prostu poczuł, kim jest i zaufał słowom mędrców. Powiedział: "Stoję przed wami jako Syn Boży. Obudziłem się w moim świetle. Razem dokończymy dzieła".

W drodze powrotnej do Jerozolimy przyłączało się do niego coraz więcej ludzi. Dokonał wielu uzdrowień i cudów. Ale jego zadaniem było szerzenie słów i czynów miłości, zakotwiczenie Chrystusowej Jaźni we wszystkich ludziach i na poziomie planetarnym, aby mogło nastąpić przebaczenie i ostatecznie odkupienie - odkupienie od iluzji odrębności i wszystkich jej konsekwencji. Wyzwolona przez upadek Yoah'Toha, ta nierzeczywista, nieprawdziwa myśl była i jest bardzo powszechna na planecie. Tylko sam Yoah'Toh był faktycznie oddzielony od miłości Wszech-Jednego. W ten sposób stracił wszystko, co stanowi prawdziwe życie. Pozwolono mu zachować boską moc, pozostawiono mu również wolną wolę. Dzięki temu działał z całą swoją mocą i próbował zapobiec powrotowi planet dawnej Lemurii. Nadal rości sobie prawo do tych obszarów, ale struktury władzy się rozpadają.

W tym miejscu ważne jest, aby wspomnieć - a także, abyś zrozumiał swoim sercem - że z tego wyższego punktu widzenia nie ma dobra i zła. Nie ma grzechu ani winy. Jest światło i miłość oraz ich brak. Oczywiście oddzielenie Yoah'Toh spowodowało wielkie zamieszanie, wiele cierpienia i krzywdy - przynajmniej z ludzkiego punktu widzenia. Ten pogląd jest zrozumiały, ponieważ iluzja, w którą Yoah'Toh - a wraz z nim prawie wszyscy ludzie - wydają się być złapani, wydaje się tak realna. Dwoistość jest iluzją. Czas jest iluzją. Świat postrzegany indywidualnie i zbiorowo jest iluzją. Myśli większości ludzi są czystą iluzją. Ciało fizyczne jest iluzją. Wszelki ból, psychiczny czy fizyczny, jest iluzją. A jednak boli. Dopóki istnieje dualność, dopóki Yoah'Toh nie powróci w pełni do domu, musimy radzić sobie z tymi rzeczywistościami. Ten czas nazywany jest okresem przejściowym, trzecim czasem. Każdy ból, który odczuwamy, przekształca energię Yoah'Toh. Jest jeden wyjątek, a jest nim strach. Karmi on obszary cienia wewnątrz nas. Jak myślisz, dlaczego nieustannie podejmowane są próby wprowadzenia ludzkości w nowe scenariusze strachu?

Każda dusza, każda istota ludzka, wciąż nosi w sobie część tej energii, jest to ta część nas, która mówi nam: "To wszystko jest bez znaczenia", "Jesteś tylko małym człowiekiem", "Bóg, jeśli istnieje, jest ci obojętny", "Bóg cię ukarze, pójdziesz do piekła", "Miłość to tylko wyobraźnia", "Uważaj, życie jest niebezpieczne, zło czai się wszędzie, nie ufaj nikomu", "To, co czujesz, to smutek, a nie tęsknota", "Coś jest z tobą nie tak", "Nie jesteś wystarczająco dobry", "Jesteś chory", "Jesteś słaby i nic nie wart", "Będziesz cierpieć z powodu pewnej śmierci" i tak dalej. Jest to głos wewnątrz ciebie, który chce utrzymać twoje światło, który cię przeraża i sprawia, że czujesz się niepewnie. Sprawia, że tak trudno jest ci po prostu kochać siebie tak, jak kocha cię Bóg - takim, jaki jesteś. Jest to ta część ciebie, która za wszelką cenę chce zapobiec temu, abyś mógł poczuć swoją boskość i że jesteś wolny w prawdzie. Ta część używa twojego narzędzia, twojego umysłu, przeciwko tobie, chce sprzedać ci iluzję jako prawdę i przedstawić wrogość, antagonizm i emocjonalny chłód jako naturę rzeczy.

Teraz możesz powiedzieć: "Teraz wiem, że wróg jest we mnie". Ale właśnie o to chcę cię bardzo, bardzo prosić: po tym wszystkim, co mogłeś usłyszeć teraz po raz pierwszy, NIE buduj obrazu wroga przeciwko Yoah'Toh, przeciwko swojej wewnętrznej istocie lub komukolwiek innemu. Rozwiązaniem jest miłość! Odpowiedzią na wszystko jest miłość! Wszystko jest połączone - nic nie jest oddzielone. Wybacz Yoah'Toh. Wybacz sobie, że nosisz te części w sobie, że dajesz się ponieść zaporowemu światłu iluzji, by robić rzeczy, które uznajesz za niewłaściwe, których teraz

żałujesz i które nosisz ze sobą w poczuciu winy. Czyniąc to jednak, obciążasz się poczuciem winy, a raczej pozwalasz, by części cienia obciążały cię nimi, co ponownie czyni cię niegodnym i małym przed samym sobą. W tym sensie nie ma poczucia winy. Istoty wysokiego światła, aż do Boskiego Źródła, nie znają nawet pojęcia winy i grzechu. Jest to wymysł odrębnej świadomości. Dlatego właśnie Bóg postał nam swojego Syna, aby nauczał przebaczenia i przyniósł odkupienie, aby uzdrawiał ludzi na poziomie duchowym i emocjonalnym.

Dylemat Yoah'Toh polega na tym, że ma pełną pamięć tego, co się stało. Wie, że został wezwany do powrotu na swoje miejsce. Wie, że iluzja dwoistości wkrótce się skończy, że nie może wygrać "gry". Nie chce wracać, bo nie zna tej tęsknoty, bo nie czuje już miłości. Jest samotny, nie może jeszcze ponownie poczuć radości i współczucia. Był odłączony od więzi miłości tak długo, że nie mógł nic na to poradzić. Każda inna osoba, która nigdy nie straciła tej więzi, mogła wybrać światło i miłość w dowolnym momencie z własnej woli. Yoah'Toh dopiero niedawno odzyskał tę możliwość. Jest to głęboki proces, który został uruchomiony. To wielka transformacja. Potrzebował do tego pomocy, w przeciwnym razie jego dusza zostałaby utracona na zawsze. Patrząc z najwyższej perspektywy, miał największą odwagę ze wszystkich. Jest godny naszej miłości i szacunku.

Dlatego siły światła błagają cię: proszę, pomóż dokończyć dzieło, które rozpoczęło się wieki temu i było kontynuowane przez Jezusa Chrystusa. Miej wyrozumiałość i współczucie dla siebie, dla Yoah'Toh i dla każdego ludzkiego anioła, który nie był w stanie oprzeć się ciemności i który wydaje się być winny. Uwolnij siebie, a tym samym uwolnij jego. Przebacz i uzyskaj przebaczenie. Zaakceptuj odkupienie. Bóg chce, abyś był wolny od tego wszystkiego, abyś cieszył się i celebrował miłość i życie na Jego cześć. To właśnie ci obiecał, a Bóg nigdy nie łamie danego słowa!

Wielki eksperyment już dawno się zakończył. Pierwotny stan zostanie przywrócony krok po kroku, powróci boski porządek. Nic nie pozostanie z naszego zbiorowego (nocnego) snu. Będziesz w głębokim pokoju z tym, co było - bez względu na to, jak bolesne to było - ponieważ poczujesz w swoim sercu, że Bóg był i jest zawsze z tobą, nawet w tobie, i że nigdy nie byłeś sam ani oddzielony. Zawsze miałeś duchowe przewodnictwo od anielskich istot. Niosły cię, gdy nie mogłeś już więcej znieść. Szanowały cię i honorowały przez cały czas, ponieważ zawsze wiedziały, kim jesteś i co osiągnąłeś. Będziesz żył swoją boskością na Sol'A'Vana - jako boska istota ludzka.

Jeśli ktoś pyta, dlaczego Bóg pozwala, by całe to okrucieństwo i niesprawiedliwość działy się na ziemi, dlaczego nie interweniuje, oto odpowiedź: To pytanie zadaje tylko, ktoś kto nie jest świadomy swojej boskości. Zakłada, że sam jest mały i bezsilny, a gdzieś tam w górze siedzi wyższy Bóg. Ta osoba nie wie jeszcze, że boskie światło jest w każdym z nas. Bóg obiecał ci, że uszanuje twoją wolną wolę i wolę każdego człowieka w każdych okolicznościach, aby dać ci możliwość decydowania o sobie raz za razem w imię miłości i światła. Lub - jeśli uznasz to za słuszne - na ruch przeciwny, na ciemną stronę w tobie, nigdy cię nie osądząc ani nie oceniając. Czyniąc to, nie traktował cię protekcyjnie, ale dawał ci całą swobodę, do jakiej ma prawo boska istota. W najciemniejszych czasach zesłał ci Zbawiciela. Zesłał Go dla wszystkich ludzi. Nawet dla tych, którzy nie rozpoznali Mesjasza, gdy stanął przed nimi. Nawet dla tych, których serca nie widziały,

ponieważ nalegali, aby Syn Boży zstąpił w całej okazałości i zapewnił sprawiedliwość słowem mocy.

Przyszedł młody człowiek, który nie przestrzegał wszystkich starych i sztywnych zasad, który rozmawiał z "grzesznikami" i tym podobnymi i okazywał im taką samą miłość, jaką okazywał wszystkim. Za to miał umrzeć. Boskie Źródło z pewnością mogło interweniować, ale pozwoliło na to. Pozwoliło ludzkości działać po swojemu. Podało swojego Syna i dało mu wybór. Jezus również mógł temu zapobiec, mógł pokazać im, kto ma władzę. Ale zdecydował się również uszanować wolę zbiorowości ludzkości i poddał się jej. Pod wieloma względami czas, w którym Jezus był wśród nas, był podobny do dzisiejszego. Jezus oddał się ludzkości, podzielił się bólem związanym z byciem człowiekiem w akcie bezwarunkowej miłości. Nie dlatego, że było to nieuniknione, ale po prostu z miłości. I nawet umierając, nie zrobił tego, co wielu chciało, aby zrobił: nie zszedł z krzyża w ostatniej chwili, zadając kłam wszystkim i demonstrując swoją moc. Jezu Chryste, kłaniam się przed Tobą w głębokiej miłości i szacunku.

Kiedyś Boskie Źródło interweniowało bezpośrednio w to, co się działo, wysyłając część siebie: Jezusa Chrystusa. Po tym, jak Jezus nie był w stanie dokończyć swojego dzieła we wcieleniu, robi to ponownie, aby dokończyć to, czego nie można dokończyć w żaden inny sposób. Zgodziła się wysłać energię łaski i sprowadzić Yoah'Toh do domu, nawet wbrew jego obecnej woli. Z miłości. Głównym zadaniem Jezusa było przygotowanie tego energetycznie - razem z nami wszystkimi, którzy pracujemy od początku czasu, aby przywrócić boski porządek.

To będzie ostatni akt. Yoah'Toh został ponownie połączony więzią miłości. Kiedy tak zwana faza przejściowa na naszej planecie dobiegnie końca, ponownie zajmie swoje miejsce w Boskim Polu Myśli, Merkabie Boga. W głębokim dotyku będzie mógł ponownie poczuć miłość i znów być tym, kim zawsze był: najwyższym aniołem miłości we wszechświecie. Zostanie uhonorowany i uczczony za udostępnienie siebie do eksperymentu. Oddech Boga, SOL'A'VANA, ponownie popłynie do Wszechświata w swoim pierwotnym rytmie, do wszystkich 388 planet pierwotnego pola Lemurii, a iluzja odrębności przestanie istnieć. Ten moment zjednoczenia nazywany jest wielkim planetarnym wniebowstąpieniem. Wciąż jednak mamy przed sobą początkowo nieco zagmatwany i pełen wyzwań czas transformacji. Wzywa nas do odbudowy świata. Rozpoczęła się wielka manifestacja.

Ta wciąż bardzo młoda epoka czasu, trzeci czas, nosi nazwę QUIN'TAAS. Podobnie jak w przypadku piramid - ten nowy wymiar czasu jest wciąż odczuwalny i dostępny tylko dla stosunkowo niewielu, bardzo świadomych ludzi. Jest odżywiany i konsolidowany, a ci, którzy są go świadomi jako twórczy duch, będą aktywnie pomagać w jego kształtowaniu. Obecnie tworzona jest tam najwyższa energia połączenia planetarnego, świątynia SA'MAA'TAH. W niej Jezus powróci ponownie, aby ukazać się wszystkim ludziom w trakcie fazy dostosowania i pobłogosławić planetę. W ten sposób zostanie przywrócony pierwotny stan.

Jeśli spojrzysz teraz na całe wydarzenie wzrokiem wiedzącego, wiele stanie się dla ciebie jaśniejsze. Ogromne prądy energii zostały uwolnione, energia rzeczywistości napływa. Wszystko, co było ukryte przez długi czas, staje się widoczne - także w duszach ludzi. Światło wydobywa

strony cienia, aby je przekształcić. Robimy to zarówno indywidualnie, jak i zbiorowo, odczuwając je. Wszystko, co chcesz poczuć, przekształca się w miłość. Każde uczucie przekształca się, nawet te rzekomo negatywne, takie jak gniew, zazdrość, smutek, zawiść i tak dalej. Dlatego bądź dla siebie łagodny w tych czasach, ponieważ to, co dzieje się w tobie i na Sol'A'Vana, jest tego częścią, nawet jeśli często jest to tak dramatyczne i złe dla nas.

To znaki czasu, a ty jesteś świadkiem tych czasów. Dlatego dla niewprawnego oka wygląda to w tej chwili tak, jakby wszystko szło na marne, a ludzkość niszczyła samą siebie. To zmartwienie i strach pochodzą z umysłu, ponieważ jego dominacja dobiegnie końca. Poziom serca przejmie kontrolę. Będziesz używał swojego ludzkiego umysłu tylko celowo i świadomie, czyniąc go swoim sługą, kiedy będziesz go potrzebował - na przykład do liczenia jeden i jeden równa się lub do koordynowania spotkań. Wcześniej też nie mogłem sobie tego wyobrazić. Możesz mi wierzyć, że bardzo dobrze jest podchodzić do swoich decyzji i działań intuicyjnie i pozwolić wyższej inteligencji pracować przez ciebie. Dzięki temu nadchodzi czas dziecięcej radości i będziesz cieszyć się życiem. Nie potrwa to już długo. Rozważ wydarzenia do tego czasu zgodnie z maksymą: Im gwałtowniej szaleją energie cienia, tym bliżej jesteśmy odkupienia. Im silniejsza burza wieje na zewnątrz, tym spokojniejszy stajesz się w swoim sercu i ufasz. Kiedy transformacja dobiegnie końca, cudowna planeta Sol'A'Vana i planetarna świadomość Lady Shyenny zostaną oczyszczone, ludzkość zacznie od nowa i stworzy dom w pokoju, harmonii i uznaniu, w stałym połączeniu ze wszystkimi poziomami rzeczywistości.

Nastąpi ożywiona wymiana z innymi planetami, które kiedyś również zostały wciągnięte w głębinę i przechodzą podobny rozwój równoległe do nas. Droga przyjaciółko, drogi przyjacielu, w ten sposób dotarliśmy do końca naszej podróży w czasie. Dziękuję ci za to, że pozwoliłeś mi przedstawić ci moimi własnymi słowami szorstki kurs w mieszance przekazów ze świata duchowego, z moich własnych wspomnień i doświadczeń z moich podróży przez wymiary. W ten sposób określiłem bardzo szeroki łuk wokół tego, co jest moją prawdziwą intencją w tej książce. Prawdopodobnie pomocne jest poznanie całej historii, aby móc umieścić coś nowego we właściwym miejscu i być w stanie ocenić, czy ma to dla ciebie znaczenie, czy nie.

Melodia, którą wszyscy znają

Wszystko jest wibracją i dźwiękiem. Harmonia dźwięków tworzy melodię.

Chciałbym teraz opowiedzieć cudowną historię, która może nie być dla ciebie tak zaskakująca po przeczytaniu poprzedniej. W świetle wielkich wydarzeń może się to wydawać marginalną notatką. Ale jest to brama, która może otworzyć się dla ciebie już teraz i która może doprowadzić cię do głębokiego i wszechstronnego uzdrowienia.

Było to około 1810 r. Poza czasem, plan był w toku od dłuższego czasu. Wysokie, duchowe hierarchie przygotowywały się - jak za każdym razem - do wielkiego święta: powrotu planety Sol'A'Vana do boskich linii pola magnetycznego, znanego również jako Wniebowstąpienie. Wiele trzeba było zrobić i przygotować. Jeden z wielkich przewodników energii, Anioł Tronowy Nathaniel - odpowiedzialny we wszechświecie między innymi za alokację i wyrównanie uzdrawiających częstotliwości - zwrócił się do planety z jasnym spojrzeniem i przeskanował wszystkich ludzi, którzy wcielili się na początku XIX wieku. Szukał czegoś konkretnego, osoby o otwartym sercu, wrażliwej i utalentowanej.

Szukał odpowiedniego kanału, jak to często robił wcześniej. Nathaniel, Opiekun Uzdrawiających Promieni Wszechświata, myślał o zmanifestowaniu pewnej energii - przygotowawczej - na Sol'A'Vanie. W mądrym przewidywaniu nadchodzących czasów. Każdy uzdrowiciel w każdym czasie na każdej planecie we wszechświecie ostatecznie otrzymał wybór i inicjację do różnych uzdrawiających energii kosmosu właśnie w ten sposób i za pośrednictwem: Nathaniela znalazł: Ludwiga van Beethovena, jak sam siebie wtedy nazywał. Znany we wszechświecie jako anioł sztuk pięknych, żył już tym na ziemi. Ponadto pan Beethoven był w trakcie całkowitej utraty słuchu, więc musiał polegać na wewnętrznym dźwięku i poczuciu energii - doskonale. Wszystko to wydawało się być przygotowane od dawna - i tak też było.

Po pewnym przygotowaniu przez świat duchów, Beethoven zaczął słyszeć wewnętrzną melodię i zapisał ją - i oto ona: Dla Elizy.

Do dziś krążą plotki, a naukowcy spierają się o to, kim była tajemnicza kobieta w życiu Beethovena, która nazywała siebie Eliza. "Dla Elizy" oznacza nic innego jak "Dla Życia". Energia Elise jest podstawową energią życiową, której dusza i ciało potrzebują, aby utrzymać się w dwoistości. Musiało minąć prawie dwieście lat, zanim ta informacja została ujawniona wraz z powiązaną z nią energią.

Doskonale zdają sobie sprawę z tego, że twierdzenie to bardzo bezpośrednio i zuchwale koliduje z ogólną doktryną. Ale to nie przypadek, że taka sekwencja nut, która wyraża energię, rozprzestrzenia się w ten sposób na całej planecie. Dusze ludzi otwierają się na melodię, gdy dotyka ona w nich czegoś konkretnego, wywołuje wspomnienie. Ponieważ dusza nie podlega umysłowi, ale zna rzeczywistość, wie również, kiedy coś jest dla niej dobre. Często ludzie tłumią impulsy duszy i podążają za umysłem. Nie zmienia to jednak faktu, że dusza zna drogę.

Teraz brzmi to tak, jakbyś był tutaj, tam swoją duszą, a tam swoim umysłem - jakby to były różne rzeczy. Oczywiście, one wszystkie są tobą. Są różnymi częściami w tobie, z różnymi zadaniami. To od ciebie - nazwijmy to twoją świadomością - jak postrzegasz siebie - zależy, której z instancji pozostawisz decyzje i którą ścieżkę wybierzesz. Każdego dnia trzeba podejmować setki mniejszych i większych decyzji.

Osoba o wysokiej świadomości, która wybrała ścieżkę przebudzenia, coraz bardziej ufa przewodnictwu swojej duszy, swojego serca i działa zgodnie z nim. Z perspektywy czasu zdaje sobie sprawę, że były to właściwe decyzje, które doprowadziły ją do przodu. Jej życie zmienia się coraz bardziej na lepsze, a ona zyskuje jeszcze większe zaufanie do swojej intuicji. Połączenie z jej duszą zostaje wzmocnione i w pewnym momencie nie ma już najmniejszych wątpliwości co do tego, którą instancją się kieruje.

Zwykle osoba, która ma w sobie wątpliwości, całkowicie polega na rozsądku. Analizuje, porównuje, oblicza i sprawdza. Zawsze jest zirytowana, gdy zdaje sobie sprawę, że całe jej rozmyślanie i myślenie nie doprowadziło do pożądanego rezultatu, ale po prostu przypisuje to: "Nie obliczyłem tego wystarczająco dobrze" i postanawia, że następnym razem będzie bardziej dokładna. W ten sposób los toczy się swoim torem, i to w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu. To, co nazywamy niezgłębionym i nieprzewidywalnym losem, chce nam pokazać tylko jedną rzecz: Nigdy nie da się ogarnąć życia na poziomie umysłu, kalkulować i kontrolować go w ten sposób.

Zrządzenie losu czyni to jednoznacznie jasnym. Czy aby na pewno? Często daleko od tego: wiara w racjonalne zdolności jest tak głęboka, że w żadnym wypadku nie podejrzewa się istnienia problemu. Raczej jest to wina złego losu, Bóg jest okrutny lub inni ludzie są za to odpowiedzialni. To jest bycie ofiarą. Tak właśnie wygląda nieświadome, ograniczone życie. Potrzeba ogromnego zrządzenia losu, które praktycznie nie pozostawia innego wyboru, jak tylko myśleć nieszablonowo, aby doprowadzić do reorientacji i zmiany zachowania. Takie nagłe, drastyczne wydarzenia mogą mieć miejsce, gdy ktoś całkowicie odmawia podążania za swoją duszą. Nie jest to jednak kara od Boga, lecz korekta kursu i pochodzi od nas samych - z głębi naszej duszy. Oczywiście mogą być też inne powody. Wypadek, poważna choroba, utrata środków do życia, nagła śmierć i tak dalej - wszystko to może poruszyć serce nawet bardzo świadomej osoby. Ale jest to znacznie rzadsze i kryje się za tym głębsze znaczenie. Ponieważ tak jest, nie powinieneś wyciągać wniosku, że nie ma znaczenia za którą instancją podążasz. Twoja dusza, czyli ty, jako ten, kim jesteś - poza iluzją - nie jest zainteresowana edukowaniem cię poprzez takie interwencje, abyś stał się dobroczyńcą, który z bojaźnią Bożą wyrzeka się wszystkiego, co jest "naganne". To są ludzkie koncepcje moralne, a nie intencje twojej duszy. Pragnie ona sprawić, byś przejrzała na oczy, przypomnieć ci, dlaczego tu jesteś, jakie jest twoje zadanie, jaką obietnicę złożyłeś, gdy po raz pierwszy wcieliłeś się na Lemurii. Mianowicie, zrobić wszystko, co w waszej mocy, aby sprowadzić planetę do domu.

Tę obietnicę złożyłeś samemu sobie, przed wszechświatem jako świadkiem. W rzeczywistości jest to cała twoja aspiracja i część twojego pragnienia, aby żyć zgodnie z nią. Dwoistość i twój umysł

również mają na celu odciążenie cię od tego, tak że potrzeba całej twojej intencji i siły, twojej codziennej decyzji, aby to osiągnąć. Dokładnie tak działa anioł na ziemi - Sol'A'Vana. To jest to, do czego zostałeś wyszkolony i wykształcony. To jest dokładnie to, do czego przygotowywałeś się od samego początku. To jest cel twojego życia tutaj – nic więcej. Czy nie sądzisz, że brak znaczenia efemerycznej egzystencji, jako formy życia, która powstała przypadkowo, w wyniku pewnego rodzaju ewolucji, wydaje się przy tym żałosny? Dlaczego choćby jedna z miliardów boskich istot ludzkich miałyby być tym usatysfakcjonowana? Jeden budzi drugiego - aż wszyscy się obudzą. Taki jest plan. Kiedy 144 000 ludzi zostanie w pełni przebudzonych, nastąpi reakcja łańcuchowa i cały kolektyw się przebudzi. Jesteśmy tego bardzo bliscy. Nawet jeśli czasami wydaje się inaczej. Nigdy nie jest tak, jak się wydaje.

Jak myślisz, kto dał ci tę książkę? Przez przypadek? Znajomy? Twój partner? Przyjaciół? Tak, to był najlepszy przyjaciel - to byłeś ty. Zainscenizowałeś swoje własne przebudzenie. Tak działa twoja dusza, boskość w tobie. Zaufaj temu przewodnictwu.

Co te wszystkie wyjaśnienia mają wspólnego z tytułem książeczki i melodią "Dla Elizy"? Zapisuję połączenia z przepływu energii i pozwalam się prowadzić, nie próbuję narzucać pewnej struktury przepływowi energii - z pełnym przekonaniem, że dokładnie jest to właściwe. Ponieważ wszystko ma związek ze wszystkim, wszystko jest holograficznie splecione. Nic nie jest od siebie oddzielone. Wszystko razem tworzy obraz. Zrozumiesz ten obraz, gdy zostanie ukończony. Nie musisz go też rozumieć, nie należy go rozumieć w tym sensie. Podróżując przez wiele poziomów wymiarów, wiem z głębi mojej duszy, że tak jest. Wielowymiarowa natura wszechświata wykracza poza nasze ograniczone możliwości językowe. Nawiasem mówiąc, nie musisz tego rozumieć, aby to zadziałało. Poczucie tego działa więcej niż jakiegokolwiek zrozumienie.

Zaufanie i uczucie to dwa filary nowych energii, początek epoki czasu Quin'Taa. Energia Elise wzmacnia podstawowe zaufanie i pomaga odczuwać jako całość. Z pewnością chciałbyś wiedzieć, czym jest energia Elise i jak ta uzdrawiająca energia znalazła drogę powrotną na naszą planetę? Chciałbym podzielić się z wami moją pracą jako ambasador, medium i prowadzący warsztaty, którą wykonuję w pełnym wymiarze godzin od 1999 roku.

Energia Elise

Kiedy Nathaniel otworzył dla mnie kanał dla swoich wiadomości w 2003 roku, nie wiedziałem zbyt wiele o Nathanielu ani co zrobić z tym darem. Na początku nic się nie działo i mijały lata, aż w mojej duszy zabrzmiało wezwanie. Czułem, że Nathaniel czegoś ode mnie chce, ale czego? Zadzwończyły do mnie dwie kobiety, które chciały, abym poddał je uzdrawiającemu zabiegowi. Ponieważ nie oferowałem żadnych innych zabiegów uzdrawiających, Nathaniel był jedynym, który przyszedł mi do głowy.

Nie wiedząc, co mnie czeka, umówiłem się na dwa spotkania. Sesje były niesamowite - dla mnie i dla obu pań. Nawet podczas zabiegów informacje przychodziły - kawałek po kawałku, nie za dużo i nie za mało. Energia w moich opuszkach palców i dłoniach rozwinęła ogromną dynamikę. Nie pamiętam, jak to się stało, ale nagle wielu moich klientów chciało skorzystać z terapii z Nathanielem. Lata wcześniej prowadziłem tylko indywidualne sesje channelingowe i różnego rodzaju seminaria - nigdy nawet nie leczyłem, z wyjątkiem Reiki, wiele lat wcześniej. Ogólnie rzecz biorąc, nigdy nie postrzegałem siebie jako uzdrowiciela, ale bardziej jako medium.

Moja duchowa ścieżka rozpoczęła się - jak wiele innych - od Reiki. Jest to piękna i kochająca energia - nawet dzisiaj - ale jakoś nie podobało mi się to leczenie. Stanie przy kanapie i leczenie przez godzinę było dla mnie zbyt dużym wysiłkiem. Niemniej jednak zostałem mistrzem i nauczycielem Reiki i zacząłem inicjować innych. Bardzo mi się to podobało, energie inicjacji były po prostu bardzo piękne. Poza tym, robiąc to, byłem w stanie wyjaśnić ludziom słowami prostotę rzeczy. Nie mogłem wiedzieć, że przyjęcie zadania niesienia energii Elise ludziom w dzisiejszych czasach da mi nową lekcję prostoty. Transmisja energii Elise trwa około 20 do 25 minut, co w zupełności wystarcza, ponieważ jest bardzo skuteczna.

Nowe doświadczenie rozpoczęło się, gdy zacząłem współpracować z Nathanielem. Energia, którą mi wysłał, nie była mi od razu znana, ale mimo to bardzo znajoma i naturalna, niemal domowa. Podczas sesji doświadczałem małych i dużych cudów, miałem głęboki wgląd i stopniowo Nathaniel ujawniał coraz więcej informacji na ten temat. Następnie przeprowadziłem około 60 do 70 takich sesji w ciągu około pół roku i byłem w stanie zdobyć duże doświadczenie. Nagle wszystko się skończyło. Mało kto się już umawiał. Z drugiej strony, rezerwacje na channelingi znów mocno wzrosły. Wszystko to na początku trochę mnie zaskoczyło, ale potem stało się dla mnie jasne: powinienem pomyśleć o szerszej perspektywie i zabrać Elise w świat. Już wcześniej czułem się tak komfortowo i rozkoszowałem się energią Elise podczas sesji. Już dawno odkryłem, że te sesje przyniosły mi również wiele korzyści. Ale ten okres "pracy" na razie się skończył.

Po konsultacji z Nathanielem zacząłem prowadzić seminaria Mila. Nazwałem je Mila, ponieważ podczas sesji Nathaniel przekazał mi technikę impulsową, która stymuluje i rozszerza nowy, szczególnie oryginalny system meridianów - aksjatonalny system meridianów. Podczas sesji coraz wyraźniej czułem częstotliwości impulsów. Teraz stopniowo rozumiałem, o co w tym wszystkim chodzi. Nathaniel pokazał mi pewne punkty na ciele fizycznym, które powinienem dotknąć opuszkami palców. Następnie miałem pozwolić na impuls energii, który Nathaniel wysłał przeze

mnie. Do tego momentu wciąż myślałem, że pracuję z energią Nathaniela, ale to tylko częściowo prawda. Nathaniel nie przenosi uzdrawiającej energii jako takiej, ale kieruje promienie uzdrawiania - albo do grup aniołów, które przenoszą tę energię dalej, albo bezpośrednio do kanału, tj. uzdrowiciela.

Po przeprowadzeniu kilku seminariów Mila, które natychmiast stały się bardzo popularne, nagle pewnego dnia nadeszła informacja: "Energia, z którą pracujesz, nazywa się Elise". Nathaniel czekał tak długo, aby to powiedzieć - kto wie dlaczego. Być może po to, by upewnić się, że zaakceptuję i zrealizuję to zadanie. To również sprawiło, że nagle zdałem sobie sprawę z innych powiązań. Czyż nie miałem tej piosenki "Dla Elizy" na ustach odkąd byłem dzieckiem? Wiem, że wiele osób tak uważa - i nie bez powodu: na świecie jest prawdopodobnie niewiele bardziej znanych melodii niż ten wzruszający utwór Beethovena! O co w nim chodzi?

Kiedy światło, dusza, zostaje stworzona we wszechświecie, jej kosmiczni rodzice dają jej wiele rzeczy po drodze. Oprócz powodu stworzenia, specjalnych zdolności i wszystkich innych atrybutów, ważną rolę odgrywają inne formy energii. Energia Elise jest jedną z nich. Jeśli porównać ją do łona matki, w którym dojrzewa dziecko, to energia Elise byłaby prawdopodobnie czymś w rodzaju płynu owodniowego, w którym unosi się płód - z dala od przyciągania ziemskiego i głęboko chroniony, odżywiany i pielęgnowany. Podobnie dzieje się we wszechświecie, gdy światło duszy dojrzewa w swojej świetlistej otoczce, zwanej również duszą monady - przenikniętej energią Elise.

Za każdym razem, gdy dusza światła kończy inkarnację, powraca do swojej duszy monady, swojego pochodzenia, do swoich kosmicznych rodziców, a także ponownie kąpie się w energii Elise. Czyniąc to, wchłania tyle Elise, ile potrzebuje do następnej inkarnacji i zabiera ten zbiornik ze sobą do inkarnacji. Całe nasze ciało świetlne, Merkaba, składa się z 21 aspektów. Wcieliliśmy się z 18 aspektami, trzy pozostały we wszechświecie. Te aspekty, które są bezpośrednio narażone na dualizm podczas inkarnacji, potrzebują tej energii. Są to aspekt fizyczny, aspekt duszy i aspekt męsko-żeński, który włączam tutaj jako część aspektu duszy. Pozostałe aspekty są całkowicie zalane energią rzeczywistości i stamtąd się odżywiają. Trzy aspekty, z których każdy jest związany z obecnym wcieleniem, również potrzebują pożywienia, aby przetrwać w dualności, aby móc tam pozostać.

Aspekt duszy składa się z wnętrza rdzenia duszy, który jest absolutnie nienaruszalny: twoje boskie światło. Tylko energie rzeczywistości krążą w rdzeniu duszy. Kiedy mówi się na przykład: "Głęboko w swojej duszy odczuwasz prawdę", odnosi się to do rdzenia duszy. Część aspektu duszy, która jest wystawiona na działanie dualności, jest również nazywana szatą duszy lub aurą - składającą się z ciała emocjonalnego, ciała mentalnego i ciała duchowego. W tych warstwach znajdują się głównie energie rzeczywistości, ale na powierzchni znajdują się również energie dwoistości.

Podczas gdy energie rzeczywistości tworzą jednorodne i spójne wzorce energetyczne, dualistyczne, iluzoryczne energie tworzą pola interferencyjne, które nie są zgodne z prawdziwą naturą twojej duszy. Często jest to postrzegane jako zator energetyczny lub blokada. Może to

manifestować się w aspekcie fizycznym, jeśli nie zostanie skorygowane, jako ciężkie zakłócenie. Jest to wówczas nazywane chorobą.

Aspekt fizyczny jest najgęstszy w swojej energii. Ponosi on ciężar dwoistości. Ponieważ nie wibruje tak wysoko jak ciała aury, zachowuje się również stosunkowo wolno - jeśli chodzi o zmiany. Ale to właśnie z tym ciałem większość ludzi identyfikuje się najbardziej - poza ich światem myśli. Dlatego też głównym zmartwieniem większości ludzi jest osiągnięcie uzdrowienia ciała. Zwłaszcza, że ciało nie ukrywa swojego cierpienia, ale dzieli się nim ze świadomością w postaci bólu.

Różne poziomy tego systemu czterech ciał nie są od siebie oddzielone, lecz zazębiają się. Jeśli istnieje problem energetyczny, staje się on widoczny - mniej lub bardziej - na każdym poziomie. Ciało duchowe wibruje najwyżej, mentalne nieco niżej, emocjonalne jeszcze niżej, a fizyczne najniżej. Taka jest też kolejność przetwarzania energii, które nam nie służą. Są one przenoszone z najwyżej wibrującego ciała do następnego niżej wibrującego ciała. Ponieważ wyżej wibrujące ciało jest bliżej rzeczywistości niż niżej wibrujące - energie rzeczywistości wypierają większość energii dualności, po prostu przekazując je dalej. Ostatnim w tej grupie jest ciało fizyczne. Wszystko, czego nie można było wcześniej przekształcić, jest następnie przenoszone do ciała za pośrednictwem czakr, które służą jako centra energii. Czakry są interfejsami między ciałami subtelnymi a ciałem fizycznym. Ponieważ, jak wspomniano w innym miejscu, ciało fizyczne jest uważane za iluzję, z wyższego punktu widzenia nie ma decydującego znaczenia, czy zachoruje na energetyczne śmieci, a może nawet umrze. Ponieważ ty, jako istota świetlista, niekoniecznie potrzebujesz go, aby pozostać przy życiu. Służy ci "tylko" do utrzymania siebie i twojej struktury światła we wcieleniu.

Z czysto ludzkiego punktu widzenia wygląda to oczywiście zupełnie inaczej. Ponieważ mało kto jest tak naprawdę pewien, czy śmierć oznacza przejście, czy koniec, ludzie naturalnie trzymają się ciała, nadając jego zachowaniu najwyższy priorytet. I jest to również dobra rzecz, że część ciebie dba o ciało. Oczywiście, jako istota świetlista jesteś również zainteresowany tym, by twoje ciało nie umarło, ponieważ służy ci ono do wykonywania twojej służby i misji tutaj. Ale jeśli to konieczne, zawsze zostawiałeś je za sobą i powracałeś w nowym ciele. Z drugiej strony, twój aspekt duszy jest ważną częścią twojej struktury światła, jej utrata jest nie do pomyślenia. Niesie ze sobą wiele ważnych wspomnień i część twojej indywidualności. Jeśli aspekt duszy jest zagrożony, inkarnacja kończy się poprzez wessanie aspektu duszy przez ciało świetliste. Aspekt fizyczny nie może za tym podążyć i obumiera.

Ciało świetliste składa się podczas procesu umierania i jest strzeżone przez anioły Sevaya i anioł stróż prowadzi go przez gwiazdną bramę. Tam domownik jest oczekiwany przez różne istoty światła, witany z czcią i śpiewami. Osobisty anioł Elise jest również obecny i ma za zadanie towarzyszyć duszy (tutaj dusza oznacza całe światło) jej kosmicznym rodzicom. Tam również, a także na wszystkich innych stacjach, przez które dusza przechodzi w tym procesie, jest radośnie witana. Wraca do domu, do łona swojego stworzenia, kąpie się w miłości, świetle i bezpieczeństwie i trochę odpoczywa.

Planując swoje następne wcielenie i wybierając nowych rodziców, wchłania wszystko, czego potrzebuje do kolejnego wcielenia. Między innymi wypełnia swój aspekt duszy zapasem energii Elise, zanim wplecie się w nowe ciało. Zazwyczaj dusza, czyli "dziecko", również przynosi matce trochę energii Elise - niejako w prezencie. Jako pole we wszechświecie, złota energia Elise jest przenoszona przez anioły Elise.

Właściwości Elise

Elise jest paliwem dla życia w dualności. We wcześniejszych czasach - od epoki Avalonu - było ono dostępne tylko w ograniczonych ilościach podczas inkarnacji. Kiedy zapasy zostały wyczerpane, inkarnacja musiała się zakończyć. Być może stąd bierze się pomysł, że nasze życie jest z góry określone. Tak jednak nie jest. To raczej zarządzanie zapasami Elise zawsze decydowało o tym, jaki wiek osiągnęliśmy. Z wyjątkiem sytuacji, gdy dusza zdecydowała się odejść wcześniej z innych powodów. W 2008 roku świat duchów uwolnił energię Elise dla planety Sol'A'Vana, a tym samym również dla jej mieszkańców. Od tego czasu możliwe jest szybkie i łatwe uzupełnianie energii Elise. Odpowiednie wzorce pamięci w duszach ludzi zostały aktywowane na długo przedtem, poprzez dźwięki "Dla Elizy".

W tradycyjnej medycynie chińskiej Elise nazywana jest "Chingiem prenatalnym". Chingiem, który został nadany jednej osobie i który z czasem się wyczerpuje. W przeciwieństwie do tego, Chińczycy znają również "życiowy ching", który zawsze można uzupełnić, na przykład poprzez śpiew, taniec, śmiech, kochanie się. Innymi słowy: żyjąc radością życia! Ale to właśnie brak radości w życiu, a nawet depresja, może wyczerpać zapasy Elise. Energia Elise jest również zużywana podczas poważnych chorób i wstrząsów, często już podczas porodu. Energia Elise ma kilka ważnych właściwości. Jedną z nich jest to, że uziemia cię na wszystkich poziomach, czyli w całym systemie czterech ciał. Aby to zrobić, musisz wiedzieć, że uziemienie rozprzestrzenia się w ciałach aury w ten sam zstępujący sposób - podobny do tego, co opisano wcześniej z energią dualności. Tyle tylko, że uziemienie jest bardzo pożądaną, użyteczną energią. Oznacza to, że jeśli jesteś dobrze uziemiony w swoim ciele duchowym, uziemienie ma tendencję do rozszerzania się na niższe ciała wibracyjne - jeśli twój system energetyczny działa dość dobrze. W drugą stronę tak nie jest. Tak więc, na przykład, jeśli bardzo przyziemna osoba, która dużo się porusza i jest blisko natury, ma dobre uziemienie na poziomie fizycznym, zwykle będzie również dobrze uziemiona emocjonalnie, tj. będzie wykazywać zrównoważone i spokojne zachowanie, ale może to wyglądać inaczej w przypadku uziemienia mentalnego i duchowego.

Termin "uziemienie" pochodzi od dawnej wibracji planetarnej "ziemia". Dla lepszego zrozumienia będziemy prawdopodobnie używać tego terminu przez jakiś czas, ale ostatecznie oznacza to, że w twoich polach energetycznych panuje harmonia i równowaga, a energie są tam dobrze połączone, dobrze zakotwiczone, a jednocześnie swobodnie przepływają. Dlatego właśnie można utożsamiać uziemienie z uzdrawianiem. Twoje ciało świetliste nie potrzebuje uziemienia ani uzdrowienia w tym sensie, potrzebuje jedynie odkodowania i usunięcia krystalicznych struktur, których używałeś jako ograniczenia. Ale tam, gdzie doznałeś urazów, gdzie dualność pozostawiła blizny, ograniczające wzorce myślowe i zniekształcenia poprzez bolesną bezmiłość, potrzebne jest uzdrowienie - w aspekcie duszy i ciała. Jeśli uziemienie w twoich polach aury i w twoim ciele pozostanie trwale harmonijne, będzie to znak, że jesteś całkowicie uzdrowiony.

Pamiętajmy jednak, że jakakolwiek myśl o dualności ponownie poważnie zakłóci tę równowagę. Ponieważ nadal musimy poruszać się w dualności, zalecałbym, aby nie być zbyt ambitnym w próbach kontrolowania każdej myśli i słowa oraz niedopuszczania emocji - tylko po to, aby nie

zakłócać tej równowagi. Robiąc to, duchowo nadmiernie zmotywowani ludzie często wywierają na siebie presję, a to nie sprzyja łatwości i miłości do samego siebie. Raczej odnawiaj swoje uziemienie codziennie - lub częściej, jeśli zajdzie taka potrzeba - a wtedy będziesz wystarczająco solidny, aby stawić czoła swojemu życiu w dwoistości.

Najlepszym sposobem na oczyszczenie i ochronę aury jest odczuwanie w sobie boskiej miłości. Aby to zrobić, rozszerz swoją czakrę serca - jak promienne słońce, które całkowicie cię otacza. Niech twoja aura i czakry zostaną zalane energią miłości. Nie musisz budować żadnej specjalnej ochrony. Wystarczy pewność, że miłość i światło są w tobie. Pomysł, że musisz chronić się przed czymś ciemnym i złym, budzi w tobie strach, stawia cię w defensywie i odciąga od twojej boskiej mocy. Rozwiązaniem, jak zawsze, jest miłość. Miłość jest najwyższą mocą i jest w tobie - jesteś miłością. Żadna ciemna energia nie może przyłączyć się do miłości. Ciemne, nieświadome energie zawsze szukają ciemnych, nieświadomych energii i tam się przyczepiają. Dlatego ochrona przed strachem przed czymś nie jest zbyt użyteczna. Miłość jest najlepszą ochroną. Miłość dostrzega boskie światło w każdej osobie i szanuje ją za to. To jest najwyższa forma miłości.

Niemniej jednak nie musisz wywierać na siebie presji, by kochać wszystkich w ten sam sposób. Ponieważ na poziomie ludzkiej miłości najważniejsza jest uczciwość wobec samego siebie. W przeciwnym razie nie miałyby znaczenia, z kim się przyjaźnisz lub kogo poślubisz. Powszechna idea, że aby być uduchowionym, zawsze trzeba kochać wszystko i wszystkich bezwarunkowo, często prowadzi do tego, że staje się ona sztuczna i nieautentyczna.

W każdej chwili możesz być ze sobą szczerzy. Jeśli coś nie jest jeszcze dla ciebie możliwe, to w porządku. Jest jak jest, ale jest w ruchu, ponieważ twoja dusza cię prowadzi. Idź swoją drogą tak, jak potrafisz. To twoja osobista ścieżka, nie jesteś odpowiedzialny przed nikim innym. Nie ma żadnych wytycznych co do tego, jaka powinna być duchowa lub przebudzona osoba. Pozostań wierny sobie, ponieważ twoja osobowość jest również wyjątkowa. Nie musisz pasować do żadnej duchowej siatki.

Uziemienie w dawnych czasach było głównie poszukiwane poprzez połączenie z Matką Ziemią, ale to już nie działa w ten sposób. Nasza planeta Sol'A'Vana, której świadomość nazywana jest Lady Shyenna, jest żywą istotą, w tym wysoce duchową - tak jak ty. Jej energia i system ciała jest podobny do twojego. Tylko pod jednym względem ma łatwiej niż ludzie: nie ma umysłu. Posiada intuicyjną świadomość, która jest bardzo rozwinięta. Rozszerzyła również ogromnie swoją energię i jest w pełni świadoma procesu wniebowstąpienia. Niemniej jednak, zbiorowe pole myślowe jest częścią jej świadomości, tak jak w przypadku każdego człowieka. Jest to jednak tylko stosunkowo niewielka część powierzchni jej duszy.

Energetycznie, tj. w ekspansji swojego ciała świetlistego, większość ludzi jest już bardziej zaawansowana niż się wydaje. Większość z nich jest energetycznie gotowa na skok. Jednak często nie pozwalają oni jeszcze tym wysokim energiom ciała świetlistego przepłynąć do aspektu duszy, ponieważ są pełni przeszkadzających przekonań i wierzeń, pełni wątpliwości co do duchowej rzeczywistości i pełni zwątpienia w siebie. Jak powiedziałem, umysł nadal dominuje i blokuje to,

co zostało już zdekodowane w ciele świetlistym, w wysokich aspektach i jest faktycznie dostępne, może być również odczuwane i akceptowane.

Ale nadejdzie moment, kiedy umysł nie będzie już mógł zaprzeczać. Wtedy wszystko stanie się namacalne. Fakt, że kolektyw ludzi jest już tak wzniesiony w swoim statusie ciała świetlistego, ma związek z faktem, że jest teraz wielu przebudzanych i przebudzonych ludzi, którzy pracują razem dla światła - i całkiem świadomie, z całym swoim oddaniem i miłością. To automatycznie pociąga za sobą pole kolektywne, ponieważ kolektyw to my wszyscy. Lady Shyenna jest również częścią kolektywu, tak jak wszyscy ludzie są częścią planetarnej świadomości Lady Shyenny. Jesteśmy jednością.

Zbiorowe pole myślowe, często nazywane polem morfogenetycznym, łączy nas ze sobą. Może to mieć korzystny wpływ, gdy przebudzeni ludzie wprowadzają do tego pola wzorce myślowe i uczuciowe wyższego rodzaju, dzięki czemu stają się one dostępne dla wszystkich. Z drugiej strony, to zbiorowe pole energetyczne może również trzymać cię w niewoli i utrudniać przebudzenie. Każda myśl, każde uczucie, które kiedykolwiek było myślane lub odczuwane przez istoty ludzkie, jest tam obecne. Reprezentuje wszystkie możliwe myśli iluzji i uczucia strachu, we wszystkich możliwych odmianach i odcieniach. Z drugiej strony, jest tam również wiele świetlistych myśli miłości, współczucia i zaufania. Jednak, jak już zdążyliśmy się przekonać, podstawą ludzkiego myślenia jest wciąż głównie podzielny pogląd na rzeczy. Tak więc większość ludzi jest nieuchronnie zdana na łaskę przechowywanej zawartości zbiorowego wzorca myślowego, który utrzymuje ich w iluzji. Jest to jak wielki planetarny magazyn doświadczenia i wiedzy, do którego wszyscy są przywiązani - mniej lub bardziej.

Osoba, która jest całkowicie nieświadoma, prawie nie myśli samodzielnie - jest myślana przez zbiorowe pole myślowe. Oznacza to, że zawsze opiera się na już istniejącym bogactwie doświadczenia i wiedzy. Odpowiedź na każde pytanie i rozwiązanie każdego problemu już tam jest. Są one po prostu zbierane i przekształcane w osobistą opinię. Wszystko to dzieje się oczywiście nieświadomie. Mało kto kwestionuje te konstrukcje myślowe, a raczej przyjmuje je niepostrzeżenie i natychmiast obwieszcza światu. Ale to nie czyni ich prawdziwszymi; iluzja tylko potwierdza się w kółko. Ma to również wpływ na świadomość Lady Shyenny. Ponieważ masowa świadomość ludzi jest częścią jej pola świadomości, zachodzi interakcja.

Ci, którzy wkroczą na ścieżkę przebudzenia, nauczą się coraz bardziej odłączać od zbiorowego pola myśli, tj. przede wszystkim praktykować oderwanie, a w zamian łączyć się z boskim polem myśli. Nazywa się to byciem zainspirowanym do wyciągania nowych wniosków i myślenia o rzeczywistości z otwartym, neutralnym sposobem myślenia. Robi to wtedy wyższy, mentalny umysł, a nie umysł powierzchowny. Następnie ten wyższy umysł przepływa do zbiorowego pola i inni ludzie, poszukiwacze, mogą z niego czerpać, dopóki nie będą gotowi, by być inspiracją dla innych.

Kiedy przejrysz podstawowe cechy iluzji, nie musisz już oddzielać się od zbiorowego wzorca myślowego. Wówczas nie ma on na ciebie prawie żadnego wpływu, a przynajmniej takiego, który mógłby cię zepchnąć z obranego kursu. Nie jest to jednak najłatwiejsze ze wszystkich ćwiczeń.

Potrzeba wiele, aby całkowicie się odłączyć. Jeśli możesz to zrobić, nie ma już żadnych ograniczeń. Nawet fizyka się temu kłania. Dlaczego jabłko miałoby spaść, jeśli już w nie nie wierzysz? Dlaczego najsilniejsza trucizna miałaby być w stanie cię skrzywdzić, jeśli to przekonanie już w tobie nie działa? Dlaczego ściana miałaby być dla ciebie przeszkodą, skoro jesteś pewien, że jesteś czystą energią i możesz po prostu przez nią przejść? Dlaczego ciemność i strach miałyby na ciebie wpływać, skoro wiesz, że nie mają nad tobą władzy? Kilka awatarów na Ziemi żyje w tej świadomości - i coraz więcej ich przybywa. Ostatecznie będzie to zbiorowa rzeczywistość. Nie smuć się, jeśli wkrótce tego nie opanujesz. Mnie również wciąż trudno jest przejść przez ścianę. Czy zdajesz sobie sprawę, jak głęboko zakorzenione jest przekonanie, że nie byłoby to możliwe? Najmniejsza wątpliwość uniemożliwia to.

Dopóki nie opadną ostatnie ograniczenia, jest o wiele więcej, o wiele bardziej interesujących rzeczy do odkrycia. Pierwsze kroki są największe i najbardziej ekscytujące - to kwantowe skoki. Później kroki stają się coraz mniejsze. W końcu przechodzenie przez ścianę będzie tylko poboczną notatką i będzie wydawać się niemal naturalne. O wiele łatwiej i piękniej jest podróżować przez gwiazdne wrota do rzeczywistości lub do innych wcieleń, rozmawiać z aniołami, mieć głęboki wgląd w serce i podziwiać cud miłości.

Na zakończenie tematu uziemienia: Nie można już uziemić się ponad lub w Matce Ziemi, jak kiedyś, ponieważ ona już wibruje wyżej, w tonach Sol'A'Vana. Doświadcza uziemienia na następnym wyższym poziomie, w polu słonecznym, które nosi nazwę Re, Bóg Słońca. Tam również możesz się uziemić - a może powinienem powiedzieć słońce? Najlepiej jest uziemić każdy z poziomów energetycznych indywidualnie, zgodnie z możliwościami Nowej Energii. Uziem ciało duchowe, szukając kontaktu ze swoimi kosmicznymi rodzicami, zwracając się do swojego pochodzenia. Nawet jeśli nie jesteś świadomy swojego kosmicznego pochodzenia, twoja dusza zna je bardzo dobrze. Wezwij te energie i pozwól im wpłynąć do ciebie.

Uziemienie ciała mentalnego, na przykład poprzez modlitwę lub powtarzanie mantr - najlepiej w języku światła. Mantry takie jak: "Jestem So'Ham" ("Jestem boski") lub "Kodoish, Kodoish, Kodoish, Adonai Tsebayoth" ("Święty, święty, święty jest Pan Zastępów") są bardzo odpowiednie. Mantry w sanskrycie są również bardzo odpowiednie, ponieważ sanskryt jest jednym ze starożytnych języków plemiennych i jest bardzo zbliżony do języka światła. W ten sposób wzmacniasz połączenie z boskim polem myśli i wydostajesz się ze zbiorowego wzorca.

W polu emocjonalnym równoważysz swoją męską i żeńską energię w celu uziemienia. Możesz wyobrazić sobie leżącą ósemkę i pozwolić swojemu skupieniu krążyć w formie tej ósemki. Możesz również wezwać anioła zwanego Ashtar Sheran. Jeśli będziesz również przestrzegać drugiego najwyższego prawa planetarnego - najwyższym jest szacunek dla wolnej woli - a mianowicie równowagi dawania i brania, wtedy wiele rzeczy w życiu będzie łatwiejszych. Dawanie i branie reprezentują męską i żeńską energię. Niezależnie od tego, czy jesteś kobietą, czy mężczyzną, nosisz w sobie obie te energie. Jeśli istnieje brak równowagi między dawaniem i braniem, trudno jest zachować równowagę. Możesz zastanowić się nad tym, co może oznaczać dla ciebie dążenie do równowagi na wszystkich poziomach.

Następujące rzeczy powodują uziemienie dla ciała fizycznego: ćwiczenia, natura, sport, jedzenie, przyjemności itd. Opisałem to bardziej szczegółowo poniżej. Energetycznie możesz wykonać następujące ćwiczenie: Wezwij boga słońca Re i stwórz w wyobraźni uziemiające buty. Poproś boga słońca, aby naładował je uziemiającą energią. Przywołuj te uziemiające buty raz za razem i poczuj, jak utrzymują cię na ziemi. Tylko ci, którzy stoją obiema stopami na ziemi, mogą wznieść się ponad siebie!

Ale każde ćwiczenie uziemiające ostatecznie przynosi tylko tymczasową stabilizację, jeśli twoje nastawienie do życia nie jest afirmujące życie. Dlatego świadomość, że twoje życie na ziemi jest czymś wyjątkowym - i że każdy anioł we wszechświecie zamieniłby się z tobą miejscami w jednej chwili - oraz radość z życia i twojego istnienia jest najważniejsza. Ci, którzy kochają i cieszą się swoim życiem, są najlepiej uziemieni. Nawet jeśli często nie jest to łatwe, podstawowe uczucie cieszenia się byciem na ziemi jest czystym uziemieniem. Energię Elise można również wykorzystać do uziemienia na wszystkich poziomach. Jest to bardzo ważna cecha Elise. Staram się naświetlić znaczenie uziemienia z różnych stron, ponieważ jest to duży i ważny temat.

Znaczenie uziemienia jest często niedoceniane. Jest to jednak podstawa i warunek wstępny zdrowego rozwoju. Można zgłębiać wiele duchowych myśli i cytować wielkie prawdy, ale celem powinno być to, by w pewnym momencie być w stanie żyć tym wszystkim. Może nie da się tego zrobić od razu, ale na dobrym uziemieniu można budować w stabilny sposób. Jeśli twój system energetyczny jest słabo uziemiony, nie będziesz w stanie niczego osiągnąć pomimo wszystkich swoich wizji. Nie możesz ich zrealizować, nie możesz doprowadzić do ich manifestacji.

Dlaczego zawsze przynosiliśmy ze sobą tylko pewien zapas energii Elise lub dlaczego nie mogliśmy jej uzupełnić? To dobre pytanie i jest na nie kilka odpowiedzi. W czasach Lemurii i Atlantydy, a także do pewnego stopnia w czasach Lentosa, zabieraliśmy ze sobą tak dużo Elise, jak to tylko było możliwe. Czasy te były niezwykle intensywne i kosztowały wiele siły życiowej. W tym czasie wielu w pełni przebudzonych lightworkerów skorzystało z okazji do odnowy. W salach Amenti możliwe było uzdrowienie, odmłodzenie, całkowita regeneracja aspektu duszy, a nawet aspektu fizycznego i odnowienie programu komórkowego. Podczas tego bardzo skomplikowanego procesu energia Elise została również ponownie wprowadzona. W ten sposób wielu awatarów pozostało w tym samym ciele, czasami przez tysiące lat. Miało to różne zalety, ale wyjaśnianie ich tutaj prowadziłoby zbyt daleko.

Od swoich inkarnacji w energii Avalonian celowo - w celu jeszcze głębszego doświadczenia siebie jako istoty ludzkiej - ograniczyłeś swoje zdolności i możliwości. Utrzymywałeś również swoją energię życiową, a tym samym czas trwania inkarnacji, krótko, aby przejść przez proces umierania tak często, jak to możliwe, aby móc wprowadzić jeszcze więcej ograniczeń do inkarnacji, gdy ponownie przyjdiesz. Nie tylko zablokowałeś pamięć, ale umieściłeś wiele krystalicznych struktur, które odmówiły ci dostępu do twoich boskich zdolności lub przynajmniej bardzo to utrudniły. Intencją stojącą za tym było, jak już opisano, że chciałeś przygotować się na odczuwanie i zaufanie - to jest najważniejsza rzecz ze wszystkich w twoim obecnym wcieleniu! W tym tkwi klucz, który otworzy ci wszystkie drzwi w obecnym czasie.

Tak więc od czasu Avalonu miałeś niewielki lub żaden dostęp do swoich wysoko wibracyjnych aspektów. Miałeś również niewielki dostęp do swojego aspektu pochodzenia, który łączy cię z twoimi kosmicznymi rodzicami. Ale to właśnie poprzez ten aspekt energia Elise wpływa do twojego aspektu duszy. Słyszając, że masz kosmicznych rodziców, którzy nadali ci imię, które wyraża w swojej wibracji wszystko, czym jesteś, aspekt ten zacznie się ponownie aktywować. Oznacza to również, oczywiście, że wraz z aktywacją aspektu pochodzenia, droga jest oczyszczona, aby ponownie uzyskać dostęp do energii Elise. I to ma doskonały sens, ponieważ w tym ostatnim wcieleniu nie chcemy ponownie tak szybko opuszczać naszego ciała, ale zabrać je ze sobą do Nowej Ery!

Ciało, gdy jest nienaruszone i zadbane, ma tak wiele wspaniałych możliwości gotowych dla nas, gdy nie cierpi, nie choruje lub nie ma niewytłumaczalnych objawów. Te niewyjaśnione stany, które występują dziś, a nie jutro, lub mogą być przewlekłe, nawet jeśli nie ma udowodnionej choroby, są często objawami ciała lekkiego. Mówiąc prościej, jest to brak uziemienia, który powoduje, że stale rozszerzające się ciało świetliste coraz bardziej przyciąga aspekt duszy do siebie - podobnie jak w przypadku umierania. To pociąga za sobą ciało i może wywoływać wiele różnych objawów. Ale pociąga to również aspekt duszy i można tam również odczuwać objawy ciała świetlistego, takie jak silne zmęczenie, dezorientacja i uczucie bycia poza sobą. Może również powodować niewyjaśnione wahania nastroju, drażliwość, apatię, złość i agresję. Jeśli brak uziemienia nie zostanie naprawiony, może również powodować depresję i apatię, by wymienić tylko kilka przykładów. Ważne jest, aby wiedzieć, że zazwyczaj nie są to choroby.

W każdym razie nadszedł czas, aby porzucić dawniej niezachwianą wiarę w chorobę i śmierć jako coś naturalnego. W najwyższym stopniu nienaturalne jest - nawet jeśli było to konieczne podczas niektórych cykli inkarnacji - ustalanie limitu czasu na wcielenia. Podczas gdy we wcześniejszej energii zwracałeś mniejszą uwagę na swoje uziemienie, ponieważ zawsze byłeś gotowy przejść przez proces umierania i odradzania się, teraz jest zupełnie inaczej. Możesz pozostać w swoim ciele, jeśli chcesz. Mogę ci powiedzieć z całą pewnością, że jeśli kochasz i szanujesz życie, to absolutnie będziesz tego chciał. To będzie bardzo piękny czas na Sol'A'Vana.

Wielka Zmiana, która trwa od 2007 roku i wkrótce osiągnie punkt kulminacyjny (lub może już osiągnąć punkt kulminacyjny do czasu opublikowania tej książki), obejmuje planetę i wszystkich jej mieszkańców przechodzących przez pewien próg energii, tak zwaną linię zerową. Następnie rozpocznie się trzeci czas, faza przejściowa. Od tego momentu wymiarowe bramy Lemurii będą szeroko otwarte, a czysta energia rzeczywistości rozprzestrzeni się po planecie i stopniowo przekształci pozostałą energię Lucyfera. Wtedy rozpocznie się proces, w którym Yoah'Toh zostanie ponownie zintegrowana z boską Merkabą. Od tego momentu dualność zacznie się wyraźnie załamywać dla wszystkich, ponieważ każda struktura, która powstaje z iluzji, nie będzie mogła przetrwać. Można to zaobserwować wszędzie. To już się zaczęło. Stare struktury władzy, tkanki społecznej, norm społecznych rozpadają się.

Szczegóły punktu kulminacyjnego tej transformacji nie są jeszcze znane. Jasne jest jednak, że od tego momentu zegary zostaną ustawione na zero i rozpocznie się nowa era. Iluzja w umysłach ludzi będzie stopniowo zanikać. Otworzą się drzwi mentalnego więzienia. Zaświeci wewnętrzne

słońce. Wszystko, co wcześniej było szare, rozbłyśnie wspaniałymi kolorami. Choć na początku dla większości ludzi przebudzenie się ze snu będzie męczące i dezorientujące, nie złamią się, ponieważ energie dualności stanowią tylko niewielką część nas. 99 procent z was jest i zawsze było światłem i miłością. To niesamowite, jak tak małej części składającej się z zaledwie jednego procenta można poświęcić tyle uwagi przez tak długi czas, nie sądzisz?

Byłoby tylko kolejną iluzją wierzyć, że po rozwiązaniu starych struktur raj natychmiast rozbłyśnie i wszystko będzie wyglądać tak samo jak Shire, w którym mieszkają hobbiti. Nowe chce zostać zbudowane. Ludzkość zostanie zapytana o kierunek dalszego rozwoju. Każdy będzie miał głos i zobaczymy, że w ten sposób zostanie osiągnięte dobre i pokojowe porozumienie, które następnie zostanie przekazane przez Radę Planetarną Radzie Kosmicznej. Jak dotąd nic nie jest z góry ustalone. Wszystkie drogi są dla nas otwarte, jeśli chodzi o to, jak chcemy zaprezentować się jako jeden naród przed Federacją Galaktyczną.

Aby przywrócić energię Elise do gry, chciałbym opisać inny sposób, w jaki działa Elise. Często rozmawialiśmy o aspekcie duszy i ciała oraz o tym, co one oznaczają dla naszego bycia tutaj i przetrwania w dualności. Mówiliśmy również o tym, że energia Elise jest absolutnie niezbędna dla obu tych aspektów. Ci, którzy chcą wejść w Nową Erę ze swoimi ciałami i pozostać w nich przez setki lat, będą musieli zdekodować swoje DNA, aby aktywować cały swój kosmiczny materiał genetyczny, a także przepisać program komórkowy.

DNA jest połączone z ciałem świetlistym. Oznacza to, że każde ograniczenie zniesione w ciele świetlistym automatycznie wpływa na DNA. Program komórkowy to wzorce energetyczne przechowywane w płynie komórkowym. Są one połączone z polem mentalnym. To z kolei oznacza, że każda myśl, której nadajesz wagę, w którą wierzysz, jest włączana do twojego programu komórkowego. Jeśli metapoziom, DNA, już odzwierciedla boski porządek, nie oznacza to, że twoje komórki natychmiast przejmują nowy porządek.

Jeśli wszystkie dwanaście nici, tj. całe DNA, jest aktywne, to dziesięć nici, które są nadal niewidoczne dla oka, ma bardzo subtelną naturę. Ciało, a zatem także komórki, są znacznie bardziej gruboziarniste, a więc przede wszystkim stosunkowo bezwładne, a także niezbyt podatne na instrukcje tego drobno-materialnego tworu - zwłaszcza jeśli stary program komórkowy nadal tam jest i daje sprzeczne instrukcje. Stary program charakteryzuje się wiarą i doświadczeniem procesu starzenia się, choroby i śmierci. W rezultacie ciało wytwarza trzy - oczywiście! - hormony śmierci, które są skuteczne na różnych poziomach i zapewniają, że to, w co wierzy jednostka i zbiorowa świadomość, ma miejsce.

Niższy duch mentalny, twój umysł, codziennie przyjmuje te informacje z powrotem do siebie i bez kontroli przekazuje je twoim komórkom. Za pośrednictwem mediów tematy te są prezentowane jeszcze bardziej aktualnie i z większą siłą poprzez odpowiednie obrazy. Tworzy to niemal niepodważalne przekonania, dogmaty. Wszyscy w to wierzą. Ty w to wierzysz? To dlaczego nie miałyby w to wierzyć twoje komórki, twoje ciało? Komórki robią to, co im każesz. Bez względu na to, czy jest to konstruktywne, czy destrukcyjne, komórki wprowadzają to w życie. Każda kolejna niekochająca myśl wobec twojego ciała - ponieważ twoim zdaniem być może nie

odpowiadasz obecnemu ideałowi piękna - każde poczucie, że jesteś brzydki i niedoskonały, każdy brak zrozumienia dla instynktownych potrzeb twojego ciała ma równie destrukcyjny wpływ na komórki. Na dłuższą metę brak troskliwej opieki powoduje, że komórki zmieniają się patologicznie zgodnie z patologicznymi wzorcami myślowymi.

Ciało - które, gdy energie powierzchniowe w aspekcie duszy stają się zbyt duże, musi je przejąć - w rzeczywistości ma wspaniałe sposoby funkcjonowania, aby sobie z tym poradzić. Układ odpornościowy działa nie tylko na poziomie fizycznym, walcząc z ciałami obcymi, ale w celu przekształcenia i wyeliminowania problematycznych energii, wzywane są również cztery żywioły: ogień, woda, powietrze i ziemia. Ogień jest wytwarzany na przykład przez gorączkę, żywioł powietrza jest wykorzystywany przez wzdęcia, kaszel i oddech do wydalania energii, a wydaliny są wykorzystywane przez żywioły wody i ziemi. Gorączka może również powodować dreszcze, które również mają swój cel. Poprzez to drżenie energie, które nie służą, są wibrowane. Aby jednak zapobiec tym programom awaryjnym, aura i ciało są również wspomagane przez pobyty na łonie natury, ćwiczenia, sport, sen, radość i przyjemność z życia - wszystko to, co dzieci zwykle robią intuicyjnie. Lady Shyenna postępuje w podobny sposób poprzez ciało planetarne Sol'A'Vana, również z pomocą żywiołów: wielkich pożarów, powodzi, burz, trzęsień ziemi. Ma to na celu rozbicie inkrustacji energii, rozluźnienie starych wzorców, transformację i oczyszczenie.

Ale nie można po prostu powiedzieć, że te oczyszczenia są dobre dla planety, ale złe dla wielu ludzi. Taki pogląd pochodzi z oddzielnej świadomości. Lady Shyenna i ludzkość są jednością. Każda transformacja, przez którą przechodzisz, przynosi również korzyści każdej istocie ludzkiej i Lady Shyennie. Kiedy Lady Shyenna przekształca się i oczyszcza, robi to samo dla ludzkości. Ma to również oczyszczający wpływ na zbiorową świadomość, więc jest to pozytywne dla każdej pojedynczej istoty ludzkiej. Ludzie, którzy są bezpośrednio dotknięci przemianami, zasługują na najwyższy szacunek i najgłębsze współczucie, a także na wszelkie inne możliwe wsparcie - ponieważ wszystko to dotyczy nas wszystkich!

Nawiasem mówiąc, możemy również zmniejszyć niezbędne transformacje na ziemi poprzez wyżej wymienione działania i postawy umysłu, a także radość życia i pozytywne nastawienie. Wszystko, co wydaje się nam groźne i negatywne w naturze, z pewnością ma swoją drugą stronę. Proszę, zrozum Lady Shyennę: ona robi to wszystko z miłości i dlatego, że tak musi być. Nie chce nikogo skrzywdzić i z pewnością nie robi tego, aby się zemścić lub coś w tym rodzaju.

Teraz znów przyszło jedno do drugiego i będę kontynuował opowiadanie jak zmienić program komórkowy. Myśl z miłością o swoim ciele, doceniaj je i dawaj mu to, czego potrzebuje. Na poziomie fizycznym oznacza to ruch, opiekę, dotyk, czułość, seksualność i jedzenie, których potrzebuje - nawet jeśli nie pasują one do twojej mentalnej koncepcji, która i tak jest w większości tylko domniemana. Słuchaj jego pragnień i nie dewaluuj ich, ale ustaw go na zdrowym, średnim poziomie, w ramach którego pozwalasz mu na wszystko. Daj mu pochwałę, uznanie, wdzięczność, miłość i bezpieczeństwo. Kto tego nie potrzebuje?

Porozmawiaj ze swoimi komórkami, przekonaj je do nowego porządku i unieważnij stary program. Nikt nie może tego zrobić za ciebie. To jest twoje zadanie, zadanie twojej świadomości,

jako instancji nadrzędnej w stosunku do komórek. Nie da się tego zrobić z dnia na dzień po tym, jak przez wiele lat wmawiałaś im, że jest inaczej. Ale uświadomienie sobie tego i zrobienie pierwszego kroku jest ważne. Daj swojemu ciału emocjonalne pożywienie i pozwól sobie czuć się z nim coraz bardziej komfortowo. Zapewnij je o swojej przyjaźni i wspólności. Zaakceptuj je i pokochaj - takie, jakie jest. Na każdym poziomie, w każdej sprawie, to miłość przynosi rozwiązanie i uzdrowienie. Wszystko to, o czym właśnie mówiliśmy, jest również spowodowane energią Elise. Nie zastępuje ona procesu stawania się świadomym, ale jest to również promowane przez Elise.

Gdzie tak często powracałeś po swoich wcieleniach niszczących moc? Gdzie byłeś w stanie pokochać siebie i pozwolić sobie upaść - w najgłębszym pierwotnym zaufaniu - i naładować swoje baterie nową energią życiową? W łonie swoich kosmicznych rodziców, otoczony energią Elise. Niestety, twoje ciało fizyczne nie może tam podróżować i dlatego nie może bezpośrednio absorbować energii Elise. Jest ono zależne od aspektu duszy przekazującego mu Elise. Ale właśnie to często nie dzieje się w wystarczającym stopniu. Im mniej energii Elise jest nadal dostępne, tym mniej. Dusza, jak już ustaliliśmy, ma pierwszeństwo.

Ponadto związek między aspektami ciała i duszy jest zaburzony u wielu ludzi. Na początku, podczas ziemskich narodzin, wszystko jest zazwyczaj w porządku. W rzadkich przypadkach, na przykład w trudnych ciążach, poronieniach lub nagłej śmierci niemowląt, powodem może być to, że dusza, z jakiegokolwiek powodu, nie może przenieść wystarczająco dużo energii Elise, którą przyniosła ze sobą do ciała. Ale nawet gdyby to nadal działało idealnie, z reguły ten związek ma tendencję do pogarszania się z biegiem czasu - właśnie dlatego, że nie ma miejsca komunikacja pełna miłości, ale destrukcyjna. Wyobraź sobie, że twoje ciało posiada własną świadomość, która funkcjonuje podobnie do świadomości twojego wewnętrznego dziecka. Podczas gdy twoje wewnętrzne dziecko posiada bardziej intuicyjną świadomość, świadomość twojego ciała jest bardziej instynktowna. Niemniej jednak twoje ciało również czuje, czy jest kochane i akceptowane, czy nie - podobnie jak twoje wewnętrzne dziecko.

Istnieje więc świadomość ciała, która nie czuje się widziana i szanowana, niegodna, ponieważ niższe obszary mentalnego ducha nieustannie dają jej to do zrozumienia - z jednej strony. Z drugiej strony jest aspekt duszy, który od początku wszystkich wcieleń, a być może także przy każdych kolejnych narodzinach, odczuwa ciało jako nierzeczywiste i ciężar, bo oznacza ono również częściową niewolę. Przynajmniej tak czuje się ciało duszy. Samo to nie byłoby takie złe, ale z czasem pojawiają się myśli o ciele: ciało nie jest piękne, boli, jest irytujące, ponieważ ciągle choruje i tak dalej.

Z drugiej strony, ciało wpatrywało się w energię duszy od tego momentu bycia w łonie matki, kiedy dusza wcieliła się w nie - pełne podziwu, ponieważ przyniosło ze sobą życie i światło. Z biegiem czasu ten podziw zamienił się w rozczarowanie, ponieważ świadomość duszy - która kreuje myśli powierzchowne, które są zbudowane na zasadzie separacji i chaosu - nie zna słów miłości na temat ciała. W rzeczywistości jest raczej odwrotnie. Konsekwencją jest to, że świadomość ciała zakłada, że tak jest, ponieważ dusza tak jej mówi. To jak z dzieckiem, któremu wystarczająco często powtarzasz, że nic nie potrafi i jest do niczego - w pewnym momencie po prostu w to uwierzy.

Możesz sobie wyobrazić, że ważne jest, aby wypełnić tę lukę i doprowadzić te dwa aspekty do świadomej wymiany między sobą. To właśnie może zrobić energia Elise! Możliwe jest bezpośrednie zasilanie ciała energią Elise poprzez dotykane określonych punktów. Tylko z tego powodu ciało czuje się szanowane i otrzymuje uwagę. Wzmacnia to jego poczucie własnej wartości i zaczyna rozkwitać. Może wtedy po raz pierwszy wypełnić się Elise - bez konieczności polegania na aspekcie duszy. W tego typu sesji uzdrawiania, aspekt duszy również otrzymuje Elise przeniesioną w tym samym czasie. Dzięki temu te dwa aspekty zaczynają zbliżać się do siebie coraz bardziej, aż w pewnym momencie są ze sobą w żywej wymianie. Ma to daleko idące konsekwencje, ponieważ wzmacnia więź między nimi.

Jeśli ma zostać osiągnięte prawdziwe uzdrowienie, które ma miejsce na wszystkich poziomach, to wówczas aspekty duszy i ciała muszą się ze sobą komunikować. Następnie będą przekazywać sobie nawzajem uzdrawiające energie, tak aby istniał ciągły przepływ, tak aby wzorec choroby, który został uwolniony, nie mógł się ponownie uformować lub zostać przeniesiony w inne miejsce. Co więcej, dzięki pojednaniu tych dwóch aspektów pojawia się mniej objawów ciała lekkiego, które powstają, ponieważ ciało lekkie, gdy się rozszerza, próbuje jakby magnetycznie przyciągnąć aspekt duszy do siebie, a tym samym odciąga go również od ciała. Ale udaje się to tylko wtedy, gdy aspekt duszy nie jest dobrze połączony z aspektem fizycznym. Jeśli jednak postrzegają siebie jako jedność, dzieje się odwrotnie - a mianowicie ciało świetliste jest przyciągane do nich! I tak właśnie powinno być.

Nie dążymy do oświecenia, jak w dawnych czasach, aby następnie porzucić ciało i wznieść się do świetlistych sfer - ale chcemy przebudzenia. Jest to inny i energetycznie znacznie wyższy proces. Chodzi o to, że tutaj na Sol'A'Vana, w tym w naszym ciele fizycznym, możemy połączyć się z całą naszą strukturą światła, a także utrzymać tę energię. Ponownie, dobre uziemienie jest do tego ważne.

Czasami zdarza się również, że aspekt duszy przez krótki czas opiera się przyjmowaniu energii Elise poprzez bezpośredni przekaz od uzdrowiciela (patrz poniżej). Dzieje się tak czasami w przypadku bardzo starych dusz, które przeszły już przez niezliczone wcielenia. Mogą czuć się zmęczone i na pewnym poziomie chciałyby puścić swoje ciało i wrócić do domu. Do tych wszystkich: "Proszę, wytrzymajcie jeszcze trochę! To jest tego warte! Wkrótce będzie po wszystkim!" Ale także w przypadku dusz, które pochodzą na przykład z pola energetycznego gwiazdowego nasienia, może być tak, że odczuwają tak silną tęsknotę za swoimi gwiazdnymi braćmi i siostrami, że są nieświadomie ciągnięte w kierunku swojego pochodzenia - bez ciała. Do wszystkich tych, którzy nigdy tak naprawdę nie czuli się tu na ziemi jak w domu i obco: "Jesteście tu potrzebni! Twoja tęsknota zostanie zaspokojona! Zwróć uwagę na swoje uziemienie i kochaj życie, ponieważ życie cię kocha!". Kiedy aspekt duszy tych ludzi otrzymuje Elise, może się początkowo wahać - ponieważ Elise oznacza wyraźne "tak" dla życia. Elise jest życiem!

Ale energia Elise niesie również atrybuty opieki, ochrony i bezpieczeństwa i przypomina duszy zarówno o jej przebywaniu w tonie kosmicznych rodziców, jak i w tonie cielesnej matki. Wtedy porzuca swoje wahania i z wdzięcznością na to pozwala. Tak więc energia Elise również pokonuje

takie bariery, nie naruszając wolnej woli duszy. Niemniej jednak, uzdrowiciel zawsze przekazuje energię Elise tylko za osobistą zgodą danej osoby, której aspekt duszy może wtedy zaakceptować energię lub nie. Inną wielką cechą Elise jest to, że jest to absolutnie uniwersalna forma energii, głęboko znana każdej żywej istocie we wszechświecie. Ponieważ każde światło skąpało się w tej energii podczas jej tworzenia, dojrzywało w niej. Ale tutaj mówimy o tych anielskich istotach, które weszły w dualizm jako istoty ludzkie - mają one jeszcze głębsze połączenie z energią Elise, podobne do tego, jakie ma nurek głębinowy do swoich zbiorników z tlenem. Oznacza to, że każda istota ludzka, która chodzi po ziemi, nie tylko zna tę energię, ale rozpoznaje ją jako część własnej energii i intuicyjnie łączy ją z darem życia. Dlatego melodia "Dla Elizy" tak bardzo dotyka ludzkich dusz.

Istnieje wiele różnych uzdrawiających energii, które są dostarczane ludziom przez anioły lub uzdrowiciele. Ale nie każdy absorbuje każdą energię równie dobrze. W zależności od pola we wszechświecie, w którym dusza została stworzona, pewne energie są jej znane, inne raczej mniej. Jest więc jak klucz, który nie do końca pasuje do zamka. Dla nieodpowiedniej energii dusza nie lubi się otwierać. Z drugiej strony, dla innej osoby ta sama energia może być dokładnie tą właściwą. Elise natomiast jest kluczem, który pasuje do każdego zamka.

Nawet ludzie, którzy jeszcze nie zwrócili się ku swojej duchowości lub nie do końca wierzą w te wszystkie rzeczy, postrzegają transmisję Elise jako coś wyjątkowego. Zwierzęta również ją kochają. Można również wysłać energię Elise bezpośrednio do Lady Shyenny, jest ona tak samo z nią połączona. Ona również niesie energię życia i odnowy w swoim systemie energetycznym. Niedawno Święty Graal Życia, zwany Elises, został zapalony. Jest to jeden z dwunastu Świętych Graali Boskiego Dziedzictwa, które muszą zostać zapalone w celu wzniesienia planety. Graal Elises znajduje się na dnie oceanu u wybrzeży Florydy. Te energie Graala zostały zakotwiczone przez Jezusa Chrystusa podczas jego wcielenia na Ziemi. W międzyczasie wszystkie dwanaście Świętych Graali zostało już aktywowanych.

Niektórzy uzdrowiciele używają Elise z wielkim sukcesem w pomaganiu umierającym. Ponieważ energia Elise nie ingeruje w wolną wolę - a decyzja o śmierci i tak jest podejmowana przez rdzeń duszy, którym nie można manipulować - po prostu powoduje, że umierająca osoba jest podnoszona i uspokajana przez energię Elise już w przygotowaniu. Strach przed śmiercią ustępuje i powraca spokój. Umierającemu jest również łatwiej odejść z Elise.

Elise jest również używana do towarzyszenia narodzinom. Łagodzi to szok, gdy dziecko wyrwa się z własnego świata bezpieczeństwa i unosi się w zimnym, nieznanym świecie. Jeśli jest tam przyjmowane z energią Elise, rzeczy są tylko w połowie tak złe. Elise jest ściśle związana z twoim pochodzeniem, twoim kosmicznym miejscem narodzin. Podczas narodzin nowe życie powstaje i przepływa do ciebie przez kosmicznych rodziców. Stamtąd wnosisz swoje pierwotne zaufanie do ziemskiego życia. W trakcie wielu wcieleń pierwotne zaufanie mogło nieco ucierpieć, ponieważ pewne wspomnienia - nawet jeśli często nieświadomie - mają wpływ na wszystkie wcielenia.

Możliwe jest również, że twoje podstawowe zaufanie nie zostało dokładnie wzmocnione w tym życiu jako niemowlę i dziecko, a zatem nie jest ci łatwo się poddać. Często odkrywałem, że ludzie,

k którzy nie mogą odpuścić i poddać się, nagle są w stanie to zrobić podczas sesji Elise i sami są całkowicie poruszeni. Elise ma również coś wspólnego bezpośrednio z twoimi kosmicznymi rodzicami, jak również z twoimi fizycznymi rodzicami, ponieważ twoja kołyska życia również tam jest.

Świat duchów nazywa rodzinę najwyższym dobrem na planecie. Jeśli wszystko jest w porządku w rodzinie pochodzenia, to własne życie, własna rodzina z partnerem i dziećmi jest również o wiele łatwiejsza. Nathaniel powiedział mi kiedyś w tym kontekście, że dziecko jest po części ojcem, po części matką i po części samym sobą.

To ma sens: Od każdego z kosmicznych rodziców otrzymaliśmy pewne cechy światła, również od ziemskich rodziców, z których każdy przekazał nam część swojego dziedzicznego materiału - a jednak powstało z tego coś nowego. Z naszego wychowania również wchłaniamy części od naszego ojca i części od naszej matki. Mimo to rozwijamy własną osobowość. Teraz nie każdy ma szczęście - lub jego dusza wybrała inaczej - dorastać z dwojgiem rodziców. Rodzina, jeśli jest nienaruszona, jest naszym największym źródłem siły - ale jednocześnie jest też naszym najbardziej wrażliwym miejscem, jeśli coś w niej nie odpowiada porządkowi życia.

Tam, gdzie jest najwięcej miłości, mogą zdarzyć się też największe zranienia. Jesteśmy połączeni z naszymi biologicznymi rodzicami nierozzerwalną więzią miłości. Ma to związek z więzami krwi. Wiele osób, które obwiniają swoich rodziców, próbuje zerwać tę więź miłości z bólu i złości. Ale to tylko pogarsza sytuację. Ponieważ nie znam Twojej osobistej historii, mogę tylko powiedzieć, że jeśli jesteś jednym z tych dzieci, które doświadczyły emocjonalnego, a nawet fizycznego cierpienia i niesprawiedliwości, istnieje rozwiązanie. Jak możesz sobie wyobrazić, leży ono w miłości.

Ale łatwiej powiedzieć niż zrobić, żeby nagle zamienić rozczarowanie, złość w miłość. Być może możesz podejść do siebie w ten sposób: Jeśli zdasz sobie sprawę, że twoi rodzice byli twoim wyborem, że wybrałeś ich przed swoją inkarnacją - i tak jest w istocie - to już jest zmiana perspektywy. Nie zmienia to jednak faktu, że twoi rodzice muszą ponosić pełną odpowiedzialność za swoje czyny.

Prawo rezonansu, które obowiązuje również na poziomie kosmicznym - znane nam z przysłowia: "Co zasiejesz, to zbierzesz", lub znane również jako prawo karmy - stwierdza, że największą karmą twojego życia są twoi ziemscy rodzice. Karma może być pozytywna lub negatywna. Jedna, jeśli dziecko surowo wyrzuca swoim rodzicom lub wznosi się ponad nich w taki sposób, że zdecydowanie nie chce stać się jak jedno lub oboje swoich rodziców, wówczas ta karma będzie działać w taki sposób, że w miarę upływu czasu dziecko będzie coraz bardziej podobne do swoich rodziców. Bez względu na to, czy dorosłe dziecko zna to prawo, czy nie, ono nadal działa. Najważniejsze pozostaje:

Wybrałeś ich. Udostępnili ci siebie, abyś mógł się wcielić. Dali ci najwyższą rzecz, jaka tu istnieje: możliwość życia w ciele. Nawet jeśli nie pamiętasz, że dokonałeś tego wyboru - dokonałeś go! Czy wznosisz się ponad nich, myślisz, że jesteś od nich lepszy, nigdy nie chcesz być taki jak oni?

Ja, Karma, zabiorę cię właśnie tam, aby pokazać ci twój błąd, abyś odzyskał zmysły. Tam, abyś zdał sobie sprawę, że jesteś za to odpowiedzialny, abyś mógł wybaczyć sobie swój wybór. Dopóki nie wybaczysz sobie, nie próbuj wybaczać swoim rodzicom. Byłoby to aroganckie, ponownie postawiłbyś się ponad nimi. Bez względu na to, co się stało, oni są wielcy, a ty jesteś dzieckiem.

Życie przepływa od rodziców do dzieci. Nosisz ich oboje w sobie. Jeśli wykluczysz oboje lub jedno z nich ze swojego życia i ze swojego serca, wykluczysz te części siebie - i zawsze będzie czegoś brakować. Będziesz czuł się pusty i bezsilny, nigdy nie zaznasz spokoju i nie będziesz w stanie odnaleźć siebie, by stać się sobą. Do tego potrzebujesz energii swojego pochodzenia, swoich rodziców, swojej linii przodków. Staraj się honorować i szanować swoich rodziców za to, kim są: twoimi rodzicami. Staraj się odczuwać wobec nich wdzięczność - za dar życia. Silnym gestem byłby wewnętrzny ukłon w ich stronę. Następnie odwróć się tak, aby byli za twoimi plecami i weź moc, która płynie do ciebie z całej linii przodków - to twoje dziedzictwo. Zrób coś z tego. Jeśli uda ci się to zrobić - w szczerym odczuciu - w pewnym momencie będziesz wolny. To miłość uwalnia. Wszystko inne wiąże.

Elise może być również bardzo pomocna w znalezieniu tej miłości, ponieważ Elise jest miłością życia. Elise jest przepływem życia. Zdecyduj się żyć miłością i kochać życie.

Myślę, że zaczynasz podejrzewać, że energia Elise jest wyjątkowa, ponieważ ma bardzo pozytywny wpływ na podstawy życia, a tym samym wzmacnia i wspiera działanie innych, korzystnych energii. Sesje uzdrawiania energią Elise mogą być stosowane samodzielnie lub w połączeniu z dowolną inną metodą uzdrawiania.

W jaki sposób Elise przychodzi do ciebie? Istnieją różne sposoby. Zasadniczo każda istota ludzka ma kanał Elise, który jest osadzony w aspekcie pochodzenia. Jednak tak długo, jak aspekt pochodzenia nie jest aktywny, kanał nie jest dostępny. Dlatego dobrze byłoby aktywować ten aspekt, zwracając się do swojego pochodzenia i kontaktując się ze swoimi kosmicznymi rodzicami. Głęboka intencja, by to zrobić, doprowadzi do tego. Nie dzieje się to całkowicie natychmiast, ale jest to proces energetyczny, który dzieje się szybciej lub wolniej w zależności od twojego oddania, zaufania i kochającej intencji. W ten sposób lub w mniej świadomy sposób, prędzej czy później w trakcie rozwoju swojego ciała świetlnego i świadomości, każda istota ludzka odzyska pełny dostęp do częstotliwości Elise we wszechświecie, tak aby jej system energetyczny mógł się w nią zaopatrzyć. Jest to dość powolny proces, którego prawdopodobnie nie odczujesz od razu, ale po pewnym czasie rozpoznasz zmiany.

Inną możliwością jest zlecenie kanałowi/uzdrowicielowi Elise dostarczenia energii Elise bezpośrednio do ciebie podczas sesji uzdrawiania. Uzdrowiciel Elise jest w tym przeszkolony i ma kanał Elise otwarty przez Nathaniela, ale nie w aspekcie pochodzenia, ale w aspekcie zdolności. W ten sposób energia podąża inną ścieżką, ponieważ ten kanał jest przede wszystkim po to, aby służyć innym. Energia Elise płynie wtedy z wielkiego pola aniołów Elise we wszechświecie do uzdrowiciela Elise, a nie, jak w przypadku kanału osobistego, poprzez aspekt pochodzenia, z miejsca narodzin twojej duszy. Niemniej jednak jest to ta sama energia. Ponadto, oczywiście,

uzdrowiciel Elise ma również kanał w swoim aspekcie pochodzenia, który, podobnie jak w przypadku wszystkich innych, ma na celu dostarczenie Elise do jego własnego systemu. Ponadto uzdrowiciel Elise może również leczyć siebie - poprzez kanał otwarty dla niego przez Nathaniela. Jest to również ważne, ponieważ kiedy napełniłeś się Elise, aspekt pochodzenia i osobisty kanał w tobie również zostały aktywowane w takim stopniu, że system czterech ciał reguluje przyjmowanie Elise niezależnie.

Inną możliwością jest wezwanie aniołów Elise, aby wylały na ciebie energię Elise. Jeśli jesteś przyzwyczajony do odczuwania energii, zauważysz to wyraźnie. Różni się to jednak od sytuacji, w której uzdrowiciel Elise fizycznie dotyka cię podczas transmisji. Dzieje się tak dlatego, że anioły nie mogą dotknąć twojego fizycznego ciała. Nie mogą, ponieważ nie rozpoznają go jako prawdziwego, w przeciwnym razie urzeczywistniłyby iluzję - to niemożliwe. Niemniej jednak od czasu do czasu czujemy dotyk niewidzialnej ręki. Mogą to zrobić, ale jest to dotyk energetyczny, a nie dotyk między dwoma ciałami.

Wiedzą o naszym ciele, ale nie mogą go bezpośrednio zobaczyć, ponieważ nie mogą pojąć dualności. Podobnie, nie możemy (jeszcze) uchwycić rzeczywistości takiej, jaka jest naprawdę. Aby pojąć ją do pewnego stopnia, używamy zrozumiałych obrazów i pomocniczych idei. Świat duchowy może zajrzeć do twojego aspektu duszy, w każdym razie do ciała świetlistego, i wywnioskować aspekt fizyczny z widocznych w nim przebiegów energii.

Nie mogą też, jak wielu wierzy, czytać naszych myśli. Mogą czytać te myśli, które odpowiadają rzeczywistości, ale z reguły nie znajdują ich tak wiele. Być może to dobrze, że nie mogą odbierać modlitw takich jak: "Święty Florianie, ty krzyżowcu, oszczędź mój dom i podpal inny" i tym podobnych - w przeciwnym razie mogliby być trochę zirytowani. Z drugiej strony rozpoznają intencje, które nosisz w sobie. Są mistrzami w ich odczytywaniu. Na tej podstawie mogą odczytać wszystko, co jest naprawdę ważne, aby bardzo wyraźnie zobaczyć, gdzie jesteś, czego potrzebujesz, czy dajesz im pozwolenie na pracę nad swoim ciałem świetlnym i tak dalej.

Wiele spraw, które wydają się ważne dla nas jako istot ludzkich, nie ma znaczenia lub ma znaczenie drugorzędne, ponieważ pochodzą z umysłu powierzchniowego. Jeśli jednak są to troski, które pochodzą z serca, wskazując, że nadszedł czas na odpowiedzi, zostaną one z radością wysłuchane.

Dodałem te wyjaśnienia tutaj, abyś mógł poczuć, jak działają istoty duchowe, co potrafią i mogą robić, a czego nie mogą robić. Jeśli jest coś, czego nie wolno im robić, to jest to ingerowanie w twoją wolną wolę lub w bardzo osobiste sprawy twojej duszy, które jesteś w stanie sam rozwiązać. Nie mogą podejmować decyzji za ciebie. Mogą wspierać cię we wszystkim, ale nie mogą robić tego za ciebie. Wspierają cię, wysyłając ci energię, zawsze będąc z tobą, u twego boku i niezmiernie cię kochając. Chcą poprowadzić cię do mocy i odpowiedzialności za siebie, abyś mógł opanować swoje życie i znaleźć swoją drogę i zadanie. Mogą pracować nad twoim ciałem świetlistym, ponieważ wibruje ono całkowicie w energiach rzeczywistości. Ale aspekty ciebie, które poruszają się w dualności, są twoim własnym zadaniem. Dlatego na przykład przyniosą ci energię Elise tylko pośrednio, jeśli ich o to poprosisz. Przenoszą energię do twojego ciała

światlistego. Tam są one przechowywane i tylko wtedy, gdy aspekt duszy o to poprosi, mogą one wpłynąć. Nawet jeśli dobrowolnie udzielisz energii pozwolenia na przepływ, nie zmienia to faktu, że decyzja ta należy do aspektu duszy. Dla aspektu fizycznego ścieżka, którą podąża energia, może oznaczać, że prawie nic do niego nie dociera. Oznacza to, że dostojny i podnoszący na duchu wpływ na ciało fizyczne również zanika, ponieważ jest ono ponownie na ostatnim miejscu.

Być może w twojej duszy pojawia się pytanie, co w takim razie stanie się z aspektem fizycznym w przyszłości, jeśli będzie on postrzegany jako iluzja i nie będzie uznawany za rzeczywistość? To ważne pytanie. Aspekt fizyczny jest w zasadzie częścią twojej Merkaby, ponieważ pierwotnie był twoim aspektem światła, kiedy byłeś jeszcze we wszechświecie jako czysta istota światła. Następnie przeszedłeś w dualność, na początku czasu do energii Lemurii. Tam, przez miliony lat, twój aspekt światła dostosował się do gęstości energii i w końcu stał się ciałem stałym. Twoje ciało jest więc w rzeczywistości twoim aspektem światła.

W stanie fizycznym twój aspekt światła nie jest odpowiedni dla królestw rzeczywistości, ponieważ wibruje zbyt nisko. Twoim zadaniem, zadaniem twojej świadomości i miłości twojego serca, jest opanowanie równowagi między rzeczywistością a iluzją i zbudowanie mostu, abyś z biegiem czasu mógł zmienić swoje ciało z powrotem na aspekt światła. Kiedy zostanie to osiągnięte do pewnej proporcji światła, twoje ciało zostanie ponownie podniesione do statusu rzeczywistości i rozpoznane jako aspekt światła. Zajmie to trochę czasu - który i tak będzie odgrywał coraz mniejszą rolę. Wtedy, z dzisiejszego punktu widzenia, znów będziesz subtelną istotą światła - nie do końca tak subtelną, jak zostałeś stworzony, ale będziesz również żył jako boska istota ludzka na swojej ojczystej planecie Sol'A'Vana.

Kiedy te lata wyrównania dobiegną końca i każda istota ludzka zakończy ten proces, nastąpi kolejne wniebowstąpienie do następnego wyższego wymiaru. Może to jednak nastąpić tylko wtedy, gdy wszystkie 387 planet z dawnego pola Lemurii będą gotowe. W tym wniebowstąpieniu planety te zostaną ponownie połączone, tworząc duże pole energetyczne, ale zachowają swoją indywidualność. Pole to będzie również nazywane SOL'A'VANA, nową Lemurią.

Powróćmy do Teraz, ponieważ to właśnie tam wszystko jest rozstrzygane. Jakie są możliwości, aby zacząć zmieniać aspekt fizyczny z powrotem w aspekt światła? Przede wszystkim konieczne jest reaktywowanie DNA, które w Avalonie zredukowałeś z dwunastu nici, tj. z sześciu podwójnych helis do jednej podwójnej helisy, i uczynienie go użytecznym. Albo zrobicie to celowo i świadomie, albo po prostu na to pozwolicie, dając się ponieść zbiorowemu rozwojowi ciała światlistego. Nie chcę ci doradzać, musisz sam poczuć, czy chcesz iść naprzód jako pionier, czy chcesz podążać z innymi, ale świadoma droga jest zawsze przyjemniejsza. Następną rzeczą byłoby przepisanie wzorca zachowań swoich komórek - wyjaśniłem to dość obszernie - aby kultywować miłość do siebie i akceptować siebie takim, jakim jesteś bez wyjątków. Oczywiście dotyczy to również ciała fizycznego.

Należy pamiętać, że w starszych książkach lub w starożytnych ezoterycznych pismach i praktykach duchowych lub religijnych często wyrażana jest opinia, że ciało musi zostać oczyszczone ze wszystkiego, co nie odpowiada najwyższemu ideałowi i najczystszej światłości. Oznacza to

ignorowanie wszystkich instynktów, wyrzeczenie się pożądanego, spożywanie tylko lekkich pokarmów, brak używek, medytowanie godzinami i tak dalej. Instrukcje te zostały podane w innej jakości czasu i tam miały swoją ważność. Instrukcje te nie miały na celu zachowania ciała, ale możliwość pozbycia się go tak łatwo, jak to możliwe - gdyby doszło do tego i oświecenie dotknęło kogoś - ponieważ wtedy nie można było oczekiwać od niego żadnego przywiązania.

Status ciała świetlistego oświecenia odpowiada ekspansji ciała świetlistego około 70 procent światła, stan przebudzenia to 88 procent ekspansji światła. Istnieją światy pomiędzy. Nowe Energie dotyczą przebudzenia, dlatego te stare instrukcje nie są w tym pomocne, a raczej przeszkadzają. Ścieżka przebudzenia w tych czasach jest piękniejszą ścieżką niż walka o oświecenie w przeszłości, która była trudna i dlatego możliwa tylko dla nielicznych. Obecnie przebudzenie jest osiągalne - a nawet zamierzone - dla każdego. Nie chodzi o wyrzeczenie, ale o radość, zabawę, lekkość, przyjemność, o obfitość we wszystkich obszarach. Pozwalanie sobie na coś bez wyrzutów sumienia ma coś wspólnego z miłością. Bycie pobłażliwym i współczującym, gdy sprawy nie idą od razu zgodnie z oczekiwaniami, ma coś wspólnego z miłością. Życie wolnością i dawanie wolności ma coś wspólnego z miłością.

Aby wprowadzić swoje ciało w wyższe wibracje, najważniejszą rzeczą jest przede wszystkim uziemienie. Jeśli uziemienie nie jest prawidłowe, nie można przyjmować i utrzymywać wyższych energii. Oddychanie praną i przyjmowanie światła jako pożywienia jest również ważne. Pomaga to komórkom w przemianie. Możesz również świadomie przejść przez trzydniowy proces odżywiania światłem lub po prostu pozwolić, aby stało się to w trakcie wniebowstąpienia.

Nie musisz rezygnować z używek, możesz jeść normalnie, pić alkohol i palić papierosy. Wszystko, co przynosi ci osobistą przyjemność, jest dozwolone i przynosi uziemienie. Nie ograniczaj się zbiorowymi opiniami na temat tego, co jest dobre, a co złe, zdrowe, a co nie. Słuchaj swojego ciała i rób to z wycuciem proporcji i przeczuciem.

Równie zbawienne jest przekształcenie potencjalnie napiętej relacji duszy i ciała w historię miłosną, tak abyś w pewnym momencie mógł poczuć każdym włóknom swojej istoty, że ty i twoje ciało jesteście jednym. Tutaj zalecałbym, abyś uczynił to świadomym, mówiąc do swojego ciała słowami miłości. Uzdrawienie, które następuje w ten sposób, przyniesie uzdrawienie na wszystkich innych poziomach. Jak już wspominałem, możesz również użyć energii Elise, aby to wesprzeć.

Podczas sesji uzdrawiania z Elise, są również przesyłane fale impulsowe. Impulsy te nie są wysyłane przez anioły Elise, ale przez samego Nathaniela. Są one kierowane przez uzdrowiciela bezpośrednio do określonych punktów nowego systemu meridianów i aktywują go. W ciele zachodzą pewne zmiany, dzięki którym będzie ono mogło stopniowo coraz lepiej radzić sobie z energiami rzeczywistości - w drodze do aspektu światła. W tym celu stary, atonalny system meridianów w ciele, na którym dzisiejsi terapeuci ustawiają swoje igły akupunkturowe, zostanie zastąpiony przez system meridianów nowej ery, aksjatonalny. W procesie tym meridiany zmieniają swoje położenie, a także znaczenie, ponieważ zmieniają się wibracje energii. Podobnie jak ta zmiana już dawno miała miejsce w systemie czakr, gdzie stary system został zastąpiony

przez system Nowej Ery w dłuższym okresie czasu. Tam również zmieniła się forma, energie, a tym samym wibracje kolorów poszczególnych czakr.

Do tej pory prawie każda istota ludzka przeszła przez ten rozwój jako część procesu ciała świetlistego. Nie powinno to pozostać niezauważone przez jasnowidzących uzdrowicieli. Wiele ksiązek musiałoby zostać przepisanych również na ten temat. Dla większości duchowo aktywnych ludzi, nowy system meridianów jest prawdopodobnie już w budowie. Dopóki nie zostanie on w pełni uformowany, aby całkowicie przejąć swoje zadanie, stary system przetrwa i zachowa swoją ważność. Dopiero wtedy zostanie on dezaktywowany. Proces ten może być przyspieszony i wspierany przez technikę Mila, która jest połączona z transmisją Elise ze względów synergicznych. Zasadniczo jednak nie nastąpi to z dnia na dzień, ponieważ wszystkie zmiany w ciele wymagają czasu.

Możesz zrobić to wszystko lub nic z tego - lub tylko część. Jakkolwiek to zrobisz, staraj się słuchać swojego serca - lub nie, to także jest twoja wolność.

Epilog

Chociaż dużo rozmawiam z aniołami i pracuję jako medium, nie zawarłem w tej książce żadnych przekazów od istot duchowych. Po prostu połączyłem się głęboko z moim boskim światłem i spisałem z mojej wewnętrznej wiedzy te rzeczy, które z niego wypłynęły. Dlatego też broszura ta nie jest szczególnie uporządkowana tematycznie. Mam nadzieję, że byłeś w stanie sobie z tym poradzić i że w jakikolwiek sposób podobała ci się ta lektura.

Jestem pewien, że miałeś szeroko otwarte serce, a jednak mogę sobie wyobrazić, że niektóre fragmenty również wezwały twój umysł do działania, ponieważ niektóre z opisanych rzeczy są złożone. Chciałem, aby było to tak proste, jak to tylko możliwe, również w odniesieniu do prostoty, jaką reprezentuje praca z energią Elise. Bo taki jest też tytuł tego tekstu: Elise. Mam wrażenie, że nie udało mi się utrzymać tego tak prosto, ponieważ w piśmie postanowiłem pójść dalej, aby namalować większy obraz. Stąd podtytuł: Iskra Przebudzenia. Jestem dobrej myśli, że jest on równie trafny. Ciekawym doświadczeniem było dla mnie również to, że choć raz w tej pracy obyłem się bez pomocy moich drogich przyjaciół ze świata duchów - a jeśli ktoś zapyta: "Kto tak mówi?", wstanę i powiem: "Ja, Nama'Him, tak mówię".

Chcę ci również powiedzieć, że chociaż użyłem formy "ty" w całym tekście, aby twoja dusza mogła to sobie przypomnieć, nie mogę osobiście zapewnić cię, który to czytasz, czy inkarnowałeś się w jakimkolwiek momencie historii Wieków Ziemi. To są moje wspomnienia tego, co się wydarzyło. Z drugiej strony stwierdzenia dotyczące wydarzeń we wszechświecie pochodzą ze świata duchowego, od aniołów, wyrażone moimi słowami. W każdym razie nie ma sensu po prostu wierzyć w sekwencje wydarzeń, które zostały przedstawione. Liczy się to, co to robi z tobą. W których punktach chronologii się znalazłeś, gdzie co poczułeś?

Prawda jest czymś bardzo subiektywnym. Istnieje tak wiele prawd, jak wielu jest ludzi, ponieważ rzeczy mogą wyglądać inaczej z różnych perspektyw; ponieważ jedna osoba wybiera te słowa dla tej samej rzeczy, a inna wybiera te; ponieważ każdy zawsze przyjmuje tylko tę część, dla której w danym momencie czuje rezonans. Jest jedna wielka prawda: miłość. To jest to, co naprawdę ma znaczenie, że pozwalasz sobie na miłość, która jest w tobie. W tej prawdzie wszystkie inne prawdy znajdują swoje uzasadnienie i miejsce.

Nosisz w sobie swoją prawdę, a twoja dusza wysyła ci impulsy dotyczące tego, co jest dla ciebie właściwe i dobre, co jest dla ciebie odpowiednie, a co nie. Jeśli potrafisz być wierny swojej prawdzie, która może się zmieniać i rozszerzać, i stać w jej obronie, to jesteś na właściwej drodze. Wierność sobie jest najważniejszym rodzajem wierności, jest prawdomównością.

Jeśli jesteś zainteresowany pracą jako uzdrowiciel i trener Elise lub chciałbyś znaleźć uzdrowicieli Elise w swojej okolicy za pośrednictwem listy trenerów Elise-Mila, odwiedź stronę: www.celeson.com.



Znajdziesz tam również inne nasze oferty rozwoju duchowego w dzisiejszych czasach, takie jak ścieżka SA'MAA'TAH, szkolenia, aby zostać medium lub mistrzem magnetycznym i wiele innych.

Czekamy na Twoją wizytę.

Z głębi serca dziękuję za miłość i uwagę. Niech ten cud będzie świadectwem.

André Nama'Him



Nama'Him to oryginalne dźwięki duszy André i oznaczają "Kosmicznego Pośłańca". Mieszka w Rosenheim ze swoją żoną Isabelle Adamea i ich synem. Od 2004 roku wspólnie prowadzą tam centrum szkolenia duchowego o nazwie Celeson. Prowadzą tam indywidualne sesje oraz kursy uzdrawiania i rozwoju osobistego, a także szkolenia na różne tematy.

Zadaniem Nama'Him jest przede wszystkim wspieranie ludzi w ich świadomości i przebudzeniu za pomocą przekazów miłości ze światów duchowych. Ta zdolność medium i jego głębokie połączenie z Jezusem Chrystusem - ale także z innymi istotami światła, takimi jak Anioł Nathaniel, Lao Tzu, Lady Nada, Melek Metatron i Toth, by wymienić tylko kilka - wpływa na całą jego pracę jako pioniera światła i odkrywcy Nowej Ery.

Drogie Boskie Światło, mam nadzieję, że dobrze się bawiłeś czytając tę książkę i że być może uświadomiła ci pewne aspekty, które są ważne w twoim życiu. Czy chciałbyś pomóc w tłumaczeniu na inne języki? Będziemy szczęśliwi z powodu Twojej darowizny.



Kliknij tutaj, aby wyświetlić archiwum tłumaczeń i bezpłatnych plików do pobrania:

<https://www.el-achai.com/elise-book-free-translations>

Ważna informacja:

Niniejsza książka nie stanowi porady medycznej ani psychologicznej. Zalecenia opublikowane w książce zostały starannie opracowane i sprawdzone przez autora i wydawcę. Niemniej jednak nie można udzielić żadnej gwarancji. Podobnie, odpowiedzialność autora lub wydawcy i jego przedstawicieli za obrażenia ciała, szkody majątkowe i straty finansowe jest wykluczona.

Copyright © André Nama'Him Meyr
Wszelkie prawa zastrzeżone
Niniejsze tłumaczenie w języku polskim może być swobodnie rozpowszechniane.

Wydanie 2 zmienione 2017
Dalsze zmiany w 2023 r.

Strona główna autora:

celeson.com & el-achai.com

Przetłumaczone z oryginalnego niemieckiego przez:
Aleksandra Shadja`Maa Gonet-Vollmer
Korekta: Wioletta Milewska
Wydanie do publikacji: André Nama'Him